



# TYGODNIK SANOCKI

27 MARCA 2020 R. | NR 13 (1468) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

## Nie lekceważmy zaleceń! Od dyscypliny zależy nasze życie



O zakazie wychodzenia z domu – poza pilnymi sytuacjami – podczas konferencji prasowej poinformowali w dniu 24 marca premier Mateusz Morawiecki oraz minister zdrowia Łukasz Szumowski. Od 25 marca obowiązuje bezwzględny zakaz wychodzenia z domu poza niezbędnymi sytuacjami, gdy idziemy do pracy, sklepu, apteki, z psem czy świadczymy wolontariat dla objętych kwarantanną. „Jeżeli nie ograniczymy wyjść z domu praktycznie do zera, nie uda nam się uratować ludzkich żyć” – powiedział Łukasz Szumowski.

Gdzie uzyskać pomoc w czasie epidemii?



**Ważne numery telefonów**  
sprawdź na str. 3

**SPGK** Sanockie Przedsiębiorstwo  
Gospodarki Komunalnej  
Sp z o.o.

### ZAPRASZAMY

do korzystania z nowej automatycznej myjni portalowej dla samochodów osobowych i dostawczych



### PROMOCJA

Do każdego przeglądu samochodu osobowego wykonanego na naszej stacji diagnostycznej podstawowe mycie **GRATIS**

Myjnia będzie pracowała:  
od poniedziałku do piątku w godz. od 7<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>  
sobota w godz od 8<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup>

**KONTAKT**

Zakład Obsługi Technicznej  
ul. Jana Pawła II 59 | tel 13 46 47 851 lub 13 46 47 854

Apel burmistrza

# Ostrożność na wagę życia i zdrowia

Bądźmy rozsądni, przestrzegajmy zaleceń. Innej recepty na razie nie mamy – apeluje do mieszkańców burmistrz Tomasz Matuszewski. Apele burmistrza w ostatnich dniach kilkakrotnie zamieszczaliśmy na stronie [tygodniksanocki.pl](http://tygodniksanocki.pl). Treść jednego z nich, najbardziej aktualnego – ponieważ sytuacja rozprzestrzeniania się wirusa dramatycznie zmienia się z dnia na dzień – publikujemy poniżej.



Ostatnie dni przyniosły rekordową liczbę zachorowań na COVID-19 w naszym kraju. Odnotowujemy wiele przypadków także w województwie podkarpackim. Groźny wirus niebezpiecznie zbliża się do Sanoka. Dlatego wprowadzamy kolejne środki

zapobiegawcze. Na ulicach miasta, a zwłaszcza w miejscach, gdzie sanoczenie gromadzą się pomimo apeli, Straż Miejska i policja będą przez głośniki przekazywać oficjalne komunikaty o stanie zagrożenia epidemicznego i zakazie wychodzenia z domu

bez uzasadnionej potrzeby. Kierowcy autobusów miejskich będą przestrzegać ograniczeń liczby pasażerów w pojazdach, a w miarę potrzeb Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej podstawy autobus bis. Zadbamy o to, aby w miejskich au-

tobusach także emitowano głosowe komunikaty o sytuacji zagrożenia i zapobiegania rozprzestrzeniania się epidemii.

Istnieje możliwość nakładania mandatów i kar pieniężnych na osoby, które lekceważą w rażący sposób zasady bezpieczeństwa. Apeluję do Państwa o odpowiedzialność i rozsądek. Przed wejściem do sklepu czy apteki zatrzymajmy się przed drzwiami i sprawdźmy, ile osób jest w środku, aby zrobić zakupy, nie narażając siebie i innych na niebezpieczeństwo. Pamiętajmy, że pracownicy sklepów i aptek także narażeni są na rozprzestrzenianie się wirusa, a dzięki ich pracy mamy dostęp do potrzebnych leków i produktów.

Jeszcze raz apeluję do Państwa o dyscyplinę i rozsądek. Wszyscy żyjemy w sytuacji zagrożenia i tylko nasze odpowiedzialne zachowanie może zahamować rozprzestrzenianie się wirusa. Innej recepty na razie nie mamy.

**Burmistrz Sanoka  
Tomasz Matuszewski**



## Pomoc dla lokalnych przedsiębiorców

W dobie rozprzestrzeniającej się epidemii groźnego koronawirusa straty ponoszą przedsiębiorcy. Burmistrz Tomasz Matuszewski wydał zarządzenie w sprawie określenia form udzielenia pomocy dla przedsiębiorców, będących najemcami lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka.

Pod numerem telefonu 604 138 152 można uzyskać informacje, dotyczące pomocy dla przedsiębiorców. Wnioski o udzielenie pomocy można składać pocztą elektroniczną na adres [wgs@um.sanok.pl](mailto:wgs@um.sanok.pl). Szczegóły na stronie 12. (mn)

Poważne ograniczenia w pracy Urzędu Miasta Sanoka

## Urząd Miasta nie zostanie zamknięty

Urząd Miasta Sanoka nie zostanie zamknięty, jednak dla zachowania bezpieczeństwa mieszkańców i pracowników urzędu zasadne jest ograniczenie załatwiania spraw do kontaktów telefonicznych oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Na podstawie §10 ust.2 Rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r. poz. 491 z późn. zm.) burmistrz Sanoka informuje, że z dniem 24.03.2020 r. Urząd Miasta wykonuje swoje zadania w sposób wyłączający bezpośrednią obsługę interesantów.

Prosimy wszystkich interesantów o załatwianie spraw wyłącznie poprzez kontakt telefoniczny, Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej (EPUAP), pocztę elektroniczną (e-mail).

Numerzy telefonów i adresy elektroniczne do poszczególnych wydziałów znajdują Państwo na stronie [www.sanok.pl](http://www.sanok.pl) w zakładce „Wydziały”.



Pracownik, z którym Państwo skontaktują się telefonicznie, na pewno umożliwi Państwu załatwienie sprawy w taki sposób, aby nie było potrzeby bezpośredniej wizyty w urzędzie.

W wyjątkowych przypadkach, kiedy po konsultacji telefonicznej okaże się, że wizyta w urzędzie jest niezbędna, możliwy będzie kontakt

z urzędnikiem, który bezpośrednio prowadzi sprawę.

Ze względu na wprowadzony stan epidemii i konieczność zachowania bezpieczeństwa interesantów oraz pracowników urzędu bezpośredni

kontakt może wiązać się z pewnymi utrudnieniami, za które z góry przepraszamy.

Pamiętajmy, że w czasie rozprzestrzeniania się groźnej choroby bezpieczeństwo nas wszystkich jest najważniejsze.

Tel. ogólny – 13 46 52 800  
e-mail – [sekretariat@um.sanok.pl](mailto:sekretariat@um.sanok.pl)



## Przedłużona rekrutacja w miejskich placówkach oświatowych

W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną, stosując się do rekomendacji ministra Edukacji Narodowej, Dariusza Piontkowskiego, burmistrz Sanoka podjął decyzję o przedłużeniu terminów zapisów do szkół podstawowych i przedszkoli na rok szkolny 2020/2021 do dnia 3 kwietnia 2020 r.

W celu ograniczenia niebezpieczeństwa zarażenia koronawirusem COVID-19 wskazane jest korzystanie z rekrutacji elektronicznej, o której mowa w art. 130 ust. 7 ustawy Prawo oświatowe. Szczegółowe informacje znajdują się na stronach internetowych szkół i przedszkoli. (mn)

**Apteka na służbie**  
(30.03.2020 – 06.04.2020)

**Dyżur pełni Apteka Farmacja 24**  
przy ul. Traugutta 78/1

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

[redakcja@tygodniksanocki.pl](mailto:redakcja@tygodniksanocki.pl)

[tygodniksanocki.pl](http://tygodniksanocki.pl)

[/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – [b.blazewicz@tygodniksanocki.pl](mailto:b.blazewicz@tygodniksanocki.pl), Dominika Czerwińska – [czerwinska-d@wp.pl](mailto:czerwinska-d@wp.pl), Edyta Wilk – [edytawilk@tygodniksanocki.pl](mailto:edytawilk@tygodniksanocki.pl)

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurowo Reklam i Ogłoszeń:  
tel. 13-464-02-21

Druk:  
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

Głos radnych miejskich w sprawie wyborów

# W maju na wybory?

Wybory prezydenckie zaplanowano na 10 maja, ewentualna druga tura ma odbyć się dwa tygodnie później. W Polsce obowiązuje stan epidemii, czy zatem termin wyborów prezydenckich jest zagrożony? Pojawiło się wiele głosów, aby termin został przesunięty. Czy jest możliwe przełożenie terminu wyborów?

Zaplanowane na 10 maja wybory prezydenckie mają odbyć się zgodnie z terminem. Mówi o tym konstytucja. Wszystkie wybory mogą zostać przesunięte, gdy zostanie wprowadzony jeden z trzech nadzwyczajnych stanów, o których mówi konstytucja. Chodzi o stan wojenny, wyjątkowy, klęski żywiołowej. W Polsce został wprowadzony stan epidemii, jednak według niektórych konstytucjonalistów epidemia jest stanem klęski żywiołowej. Zatem jest możliwe przesunięcie terminu wyborów prezydenckich.

W społeczeństwie zdania są podzielone. Niektórzy uważają, że wybory powinny odbyć się w zaplanowanym terminie, gdyż nie wiadomo, ile będzie trwała pandemia koronawirusa, zaś drudzy zapowiedzieli, że nie wybiorą się urn, gdyż obawiają się o swoje zdrowie. Tegoroczne majowe głosowanie może mieć najniższą frekwencję. Obóz rządzący uważa, że wybory powinny odbyć się zgodnie z planem, gdyż tylko wtedy w kraju będzie stabilizacja. Premier Mateusz Morawiecki powiedział: „Po to są wprowadzane obostrzenia, by wybory się odbyły, by egzaminy i matury się odbyły, by Polacy po Wielkanocy mogli wrócić do pracy, by życie wróciło do normalności. Będziemy musieli się wystrzegać wielu zachowań, które wcześniej były naturalne. Dlatego ja nie widzę powodu, by wybory prezydenckie czy egzaminy naturalne się nie odbywały”.

Kontrkandydaci obecnie urzędującego prezydenta w większości apelują o przesunięcie terminów. Pojawiają się także informacje, że trudno skompletować komisje wybor-



cze. Zapytaliśmy sanockich radnych, czy wybory powinny odbyć się w terminie, czy są za ich przesunięciem.

– W sytuacji, jaka panuje obecnie w naszym kraju, wybory dla mnie są drugorzędną sprawą. W tej chwili powinniśmy się skupić na tym, w jaki sposób zatrzymać rozprzestrzenianie się wirusa i to powinno być dla wszystkich priorytetem. Teraz trzeba zająć się opracowaniem programów pomocowych, które pomogą przetrwać i jak najbardziej złagodzić skutki koronawirusa. Tysiące Polaków znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Nie mniejszą obawą niż o zdrowie jest lęk przed utratą pracy, a tym samym środków do życia. Pamiętajmy, że przecież tak wiele osób ma zaciągnięte kredyty lub też inne zobowiązania finansowe, które trzeba spłacić, więc dla mnie to jest w tej chwili najważniejszą sprawą, którą rząd powinien się zajmować. Wielu z nas musi rezygnować z ważnych dla sie-

bie spraw, między innymi mamy ograniczoną możliwość uczestnictwa we mszy świętej, więc uważam, że i wybory należy przesunąć na inny termin. Posłuchajmy ministra zdrowia, który cały czas apeluje do nas, czyli także do polityków o odpowiedzialność, nie tylko za siebie, ale też za drugiego człowieka – zostaliśmy w domu!! – uważa Katarzyna Sieradzka.

– Na terenie Polski wprowadzono stan epidemii, pozamykano wszystkie placówki oświatowe i szkoły wyższe, a władza nakłania obywateli do pozostania w domach, aby ograniczyć ryzyko nowych zarażeń. Mając na względzie fakt, że rośnie liczba zakażonych koronawirusem w Polsce, wzrasta liczba zgonów oraz z dnia na dzień coraz więcej osób jest poddawanych kwarantannie, w moim przekonaniu należałoby przesunąć termin wyborów prezydenckich.

Zdrowie i życie Polaków powinno być dobrem nadrzędnym. Wybory są ważne, ale najważniejsze jest zabezpieczenie

obywateli przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa oraz stabilizacja społeczno-gospodarcza. To w chwili obecnej powinno stanowić nadrzędny cel działalności państwa. Badania socjologiczne przeprowadzone w ostatnim czasie potwierdzają, że zdecydowanie większość Polaków chce przesunięcia terminu wyborów prezydenckich. W aktualnej sytuacji Polacy przede wszystkim boją się pójść zagłosować, by się nie zarazić. Obawy te dotyczą elektoratów wszystkich kandydatów. Brak przesunięcia terminu wyborów prezydenckich może wpłynąć na niską frekwencję oraz problemy z obsadą składów obwodowych komisji wyborczych, ludzie mogą obawiać się o swoje zdrowie – twierdzi Grzegorz Kozak.

– Organizacją wyborów zajmuje się rząd, są to ściśle określone procedury z tym związane – powiedział krótko Wanda Kot.

dzc

Informacja dla powracających z zagranicy

## Miejsce do kwarantanny dla sanoczan



**Hotel Sportowca – obiekt Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Królowej Bony 4 w Sanoku jest miejscem, gdzie powracający z zagranicy sanoczanie mogą odpłatnie odbywać obowiązkową kwarantannę, jeśli nie chcą narażać swoich bliskich lub też z innych powodów nie mogą kwarantannę odbywać w domu.**

Informacji na temat warunków kwarantanny i pobytu w Hotelu Sportowca udziela recepcja pod numerem telefonu 13 46 591 11.

Kwarantannę domową przez 14 dni obowiązkowo odbywają wszyscy powracający z zagranicy. Adres kwarantanny podają w karcie lokalizacyjnej przy wjeździe do kraju. Na tej podstawie służby będą dokonywały kontroli,

czy odosobnienie przebiega prawidłowo. Za nieprzestrzeganie zasad kwarantanny grozi kara – obecnie jest to mandat w wysokości 30 tys. złotych.

Obowiązkowa kwarantanna ma zapobiegać rozprzestrzenianiu się niebezpiecznego koronawirusa oraz zmniejszeniu ryzyka zarażenia na COVID-19.

## WAŻNE TELEFONY

### Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna

tel. 13 46 412 19 lub 536 048 617, po godz. 15.05; **NR ALARMOWY** 605 588 412

### Oddział Zakaźny w Sanoku

tel. 13 46 562 46

### Infolinia NFZ

tel. 800 190 590

### Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS

tel. 22 56 016 00

### Infolinia ws. przekraczania granic

tel. 22 52 388 80

### MOPS Sanok

- Kontakt dla objętych kwarantanną i seniorów (godz. 7:30 – 15:30): **13 46 08 030** i **13 46 08 08 60**
- Kontakt w związku z wytycznymi dot. odizolowania zarażonych osób (w godz. 15:30 do 19:00): **660 487 745**

### MOSiR

- Odbywanie kwarantanny poza miejscem zamieszkania: **13 46 591 11**

### Pomoc psychologiczna:

- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie: **500 173 713** (w godz. 7.30 – 15.30)
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna: **13 46 31 671** (godz. 8.00 – 14.00)
- Poradnia Zdrowia Psychicznego w Sanoku: **13 46 56 390** (godz. 7.30 – 15.00)

### Inne

- Straż Miejska: **13 46 32 331**
- Urząd Stanu Cywilnego: **13 46 52 872, 13 46 52 873, 13 46 52 847**

### Starostwo Powiatowe

- w sprawach rejestracji pojazdów – **13 46 52 936**,
- w sprawach odbioru stałego dowodu rejestracyjnego – **13 46 52 925**,
- w sprawach zgłoszenia nabycia/zbycia pojazdu, wyrejestrowania czasowego, zgłoszenia demontażu pojazdu – **13 46 52 916**,
- w sprawach z zakresu wydawania i cofania uprawnień do kierowania pojazdami – **13 46 52 917**,
- w pozostałych sprawach – **13 46 52 900**,
- za pośrednictwem poczty elektronicznej powiat – **sanok@powiat-sanok.pl**

### Urząd Miasta

- Spraw meldunkowych i dowodów osobistych: **13 46 52 851**
- Sprawy z zakresu architektury: **13 46 53 838**
- Z zakresu geodezji: **13 46 52 839**
- Zbiórki odpadów: **13 46 52 875**
- Z zakresu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska: **13 46 52 876**
- Inwestycji i zarządzania drogami gminnymi: **13 46 52 835**
- Profilaktyki alkoholowej: **13 46 52 862**
- Obsługi szkół przedszkoli i żłobków: **13 46 52 854**
- Podatków lokalnych: **13 46 52 822** i **13 46 52 820**
- Pomoc dla przedsiębiorców: **604 138 152**

### SPGK:

- Zgłoszenie awarii: **13 46 47 910**
- Dział Eksploatacji Sieci, Wywóz nieczystości: **13 46 47 864**
- Zawieranie umów o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzanie ścieków, warunki techniczne włączenia do sieci: **13 46 47 860**
- Dział faktur, informacja o stanie wodomierzy: **13 46 47 859**

Zrzutka dla ratowników medycznych i lekarzy

# Pomoc dla szpitala i pogotowia



W całej Polsce organizowane są „zrzutki” na zakup środków ochrony osobistej. Ludzie jednoczą się w walce z koronawirusem. Na swój sposób chcą pomóc osobom, które najbardziej narażone są na zakażenie, a zarazem walczą o nasze zdrowie i życie. Ruszyła internetowa zbiórka pieniędzy na zakup środków ochrony indywidualnej dla personelu Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego i Szpitala w Sanoku.

Bieszczadzkie Pogotowie ratunkowe działa na terenie 4 powiatów: sanockiego, bieszczadzkiego, brzozowskiego i leskiego. Ratownicy medyczni jako jedni z pierwszych mają kontakt z osobami chorymi. Szpital w Sanoku jest jedyną jednostką medyczną na terenie działania Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego, który w swoich strukturach posiada oddział zakaźny, który jest oddziałem pierwszego kontaktu

dla wszystkich, u których podejrzewamy wirusa COVID-19. Dlatego została uruchomiona zrzutka, aby wspomóc szpital w walce z koronawirusem. Za zebrane pieniądze zostaną zakupione najpotrzebniejsze rzeczy, takie jak: rękawiczki, maseczki, kombinezony, ochroniacze medyczne itp. Dlatego warto wspomóc choć symboliczną złotówką tę ceną inicjatywę.

dzc

Link do zbiórki: <https://zrzutka.pl/76pkdt>

Pieniądze można też wpłacać bezpośrednio na konto bankowe SPZOZ w Sanoku:

**81 1600 1462 1871 2194 2000 0001**

BNP PARIBAS BANK POLSKA S.A

z dopiskiem „Darowizna ochrona zdrowia Szpital Specjalistyczny w Sanoku”

lub na konto Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego w Sanoku:

**87 1240 1268 1111 0010 9615 6187** Bank PKO SA

Grzegorz Kozak wyjaśnia...

## Jak funkcjonuje PCPR w obliczu zagrożenia pandemią?

Wiele instytucji kulturalnych, jednostek administracyjnych, szkół, przedszkoli, urzędów zostało zamkniętych. Wiele instytucji musiało przeorganizować swoją pracę. Tak też się stało w przypadku Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku. Grzegorz Kozak, dyrektor PCPR wyjaśnił, w jaki sposób działa ośrodek w tym trudnym okresie.

Działając w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się koronawirusa i ograniczania ryzyka zakażenia nim, podjęliśmy decyzję, dotyczącą reorganizacji pracy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku na czas epidemii. W tym celu zostało wydane zarządzenie dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku w sprawie reorganizacji pracy Centrum. Od dnia 16 marca br. PCPR w Sanoku jest nieczynne dla interesantów, natomiast pracownicy Centrum nie przerywają pracy.

Koordinatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, którzy na co dzień pracowali z rodzinami zastępczymi i wyjeżdżali do ich miejsca zamieszkania w chwili obecnej nie wyjeżdżają do rodzin zastępczych, które w razie potrzeby mogą liczyć na pomoc telefoniczną pracowników PCPR.

Inna sytuacja jest w przypadku osób niepełnosprawnych, które korzystają z dofinansowań Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach programu „Aktywny samorząd”. Przypomnieć warto, że w dniu 17 stycznia 2020 r. Bankowy Fundusz Gwarancyjny rozpoczął przymusową restrukturyzację Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, w wyniku czego powiat sanocki utracił ponad 195.000 zł ze środków finansowych przeznaczonych na realizację programu „Aktywny samorząd”. Powiat sanocki rozumiejąc potrzeby osób

niepełnosprawnych stanął na wysokości zadania i zabezpieczył utracone środki finansowe ze środków własnych. Biorąc pod uwagę zbliżający się termin wykorzystania środków PFRON, który mija w dniu 15 kwietnia br., w chwili obecnej zmuszeni jesteśmy podpisywać kolejne umowy z osobami niepełnosprawnymi, co wiąże się z koniecznością osobistego spo-



FOT. PRYWATNE

tkania pracownika Centrum z petentami. Niestety, rodzi to ryzyko zakażenia. Zachęcamy do załatwiania spraw w formie elektronicznej poprzez system ePuap (wszystkie sprawy) oraz SOW – system obsługi wsparcia (w przypadku spraw związanych z dystrybucją środków PFRON). Wszelkiego rodzaju informacje można uzyskać pod numerem telefonu 13 46 43 593. Wszystkie sprawy, które wymagają osobistego kontaktu z urzędem, powinny zostać ustalone wcześniej poprzez kontakt telefoniczny z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku.

W związku z zaistniałą sytuacją zagrożenia koronawirusem pragnę poinformować, że w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku uruchomiono telefoniczne poradnictwo psychologiczne. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 500 173 713”.

dzc

Pomoc dla szpitala

## Miasto odpowiada na potrzeby szpitala

Burmistrz Tomasz Matuszewski na bieżąco kontaktuje się z dyrekcją szpitala powiatowego, oferując placówce niezbędną pomoc. W dobie zagrożenia epidemią koronawirusa SPZOZ oraz Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe to instytucje, których sprawne funkcjonowanie może być dla mieszkańców Sanoka i okolic gwarancją bezpieczeństwa w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia.

Burmistrz Matuszewski wystosował pismo do Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej z prośbą o stworzenie warunków do nieodpłatnego korzystania z myjni samochodowej, tak aby karetki, przewożące pacjentów mogły być poddane dezynfekcji z zachowaniem wymaganych zasad bezpie-

czeństwa. Prezes SPGK pozytywnie odniósł się do prośby burmistrza.

Dyrektor SPZOZ Grzegorz Panek zasygnalizował potrzebę poprawy funkcjonowania szpitalnej oczyszczalni ścieków. Niezbędne prace zostały wykonane przy udziale ekip remontowych SPGK.

mn



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

## Informacja i pomoc w czasie epidemii

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku pełni rolę informacyjną w zakresie udzielania niezbędnych informacji dotyczących instytucji oraz procedur, które obowiązują w stanie epidemicznym. Przede wszystkim pracownicy dyżurują pod wskazanymi numerami telefonów w dni robocze od godz. 7:30 do godz. 15:30 – tel. 13 4608030 i 13 4608060. W związku z wytycznymi w zakresie odizolowania osób, które potencjalnie mogą być zarażone CORONAWIRUSEM COVID-19, MOPS w Sanoku uruchamia ponadto w godzinach od 15:30 do 19:00 dodatkowy nr telefonu – 660 487 745. Kontakt z dyżurującym pracownikiem Ośrodka będzie możliwy codziennie.

Pracownicy jednostki są dostępni pod numerami telefonów, umieszczonymi na stronie internetowej Ośrodka w dniach urzędowania: od poniedziałku do piątku w godzinach: (7.30 – 15.30). Ponadto, choć nie zwiększa się z uwagi na panującą sytuację liczby godzin usług opiekuńczych, warto podkreślić, że do chwili obecnej w środowiskach tego bezwzględnie wymagających zadanie to jest realizowane przez Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Pan Leszek Zajdel, sekretarz Zarządu Okręgowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Krośnie zapewnił dyrektora MOPS w Sanoku, że PKPS będzie wspierał lokalne działania w Sanoku poprzez m.in. zapewnienie żywności dla osób przebywających w kwarantannie domowej i spełniających ustawowe kryterium dochodowe. Osoby wymagające takiego

wsparcia powinny skontaktować się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sanoku dzwoniąc pod jeden ze wskazanych powyżej telefonów.

Jednocześnie, aby umożliwić składanie wniosków dotyczących świadczeń przyznawanych przez MOPS od dnia 19 marca br. w dni robocze można pobraną wcześniej online druk wniosku złożyć, wrzucając go do zainstalowanej przy głównym wejściu do Ośrodka skrzynki pocztowej. Prosimy, aby w ten sposób składać przede wszystkim wnioski o niezbędną i natychmiastową pomoc. Wszelkie zapytania i wątpliwości można zgłaszać również drogą mailową na adres: sekretariat@mops.sanok.pl,

Jak również poprzez platformę ePUAP [www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl) pod adresem /mopssanok/Sklad\_ESP/

mn

Z Polski...

# Tarcza antykryzysowa receptą na kryzys gospodarczy

Rząd przedstawił projekt specustawy, która ma zapewnić płynność finansową i bezpieczeństwo pracowników. Tarcza antykryzysowa opiera się na pięciu strategicznych filarach. Łączna wartość projektu to 212 mld zł. Program zawiera kluczowe rozwiązania dla pracowników zarówno małych, jak i dużych firm. Odroczenie na 3 miesiące opłacania składek ZUS oraz dopłat do pensji pracowników to tylko kilka propozycji rządu, które mają wspomóc polską gospodarkę z związku ze skutkami epidemii wywołanej koronawirusem.

Światowa pandemia koronawirusa wpływa na zahamowanie gospodarcze na całym globie. Wiele branż już odczuwa skutki epidemii. Przedsiębiorcy boją się o swoje firmy, pracownicy o zachowanie swoich posad. Wiele krajów zaczęło wprowadzać różne rozwiązania, które mają wspomóc gospodarkę przed upadkiem w tym trudnym okresie. Polski rząd przedstawił projekt specustawy, która ma za zadanie uchronić rodzimą gospodarkę przed fatalnymi skutkami wirusa. Tarcza antykryzysowa opiera się na pięciu filarach: Bezpieczeństwo pracowników – o wartości 30 mld zł; Finansowanie przedsiębiorstw – 74,2 mld zł; Ochrona zdrowia – 7,5 mld zł; Wzmocnienie systemu finansowego – 70,3 mld zł; Program inwestycji publicznych – 30 mld zł. Specustawa, zwana tarczą antykryzysową, zostanie przyjęta najprawdopodobniej dzisiaj (27 marca). Dzięki temu nowe rozwiązania będą mogły wejść w życie w następnym tygodniu. Projekt, który przygotował rząd, ma za zadanie wesprzeć przedsiębiorców małych i średnich firm, ich pracowników oraz całą gospodarkę, która z pewnością znacznie wyhamuje z powodu walki z koronawirusem. W najgorszej sytuacji znajduje się branża turystyczna, gastronomiczna, transport i usługi. Rząd planuje przeznaczyć na ratowanie gospodarki 212 mld zł.

## Kluczowe rozwiązania

Projekt rządowej specustawy zakłada, że 500 000 mikrofirm, które zatrudniają do 9 pracowników, będzie mogło skorzystać z pożyczek w wysokości 5 tys. zł. Firmy średnie i duże będą mogły uzyskać z funduszu PFR na podwyższenie kapitału lub finansowanie w postaci obligacji – łącznie 6 mld zł.

Bank Gospodarstwa Krajowego będzie dopłacać do odsetek kredytów z funduszu dopłatowego do odsetek od kredytów w kwocie 500 mln zł dla sektora przedsiębiorstw. Firmy transportowe dostaną wsparcie Agencji Rozwoju Przemysłu na refinansowanie umów leasingowych. Państwo ma dołożyć do pensji pracowników firm, które znalazły się w trudnej sytuacji oraz umorzyć składki ZUS na okres 3 miesięcy. Ma zostać wydłużone prawo do zasiłku opiekuńczego rodzinom, którzy opiekują się dziećmi do 8. roku życia. Osoby zatrudnione na umowach cywilno-prawnych będą mogły skorzystać ze świadczenia miesięcznego w kwocie około 2 tys. zł. brutto. Firmy mają otrzymać wsparcie, aby utrzymać miejsca pracy, państwo sfinansuje 40% ich płacy. Będzie możliwość odstąpienia od kar umownych za opóźnienia w realizacji zamówienia publicznego związanych z epidemią. 100 tys. MŚP dostanie możliwość uzyskania kredytu z gwarancją de minimis do wysokości 3,5 mln zł. Przesunięcie płatności za media. Wy-



dłużenie ważności okresowych badań lekarskich oraz wydłużenie wiz pobytowych i zezwoleń na pobyt czasowy cudzoziemców.

## Co z rolnikami?

Rolnicy to grupa, które również została dotknięta przez pandemię koronawirusa. Minister rolnictwa i rozwoju wsi, Jan Krzysztof Ardanowski poinformował, że rolnicy będą zwolnieni ze składek KRUS. Rolnicy mają być zwolnieni z opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za II kwartał 2020 r. Osobom tym składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za ten okres sfinansuje budżet państwa za pośrednictwem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

dcz

## Rząd wprowadza ograniczanie w poruszaniu się obywateli

24 marca odbyła się konferencja prasowa premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, na której przedstawiono nowe informacje w sprawie walki z epidemią koronawirusa w Polsce. „Wprowadzamy kolejne ograniczenia – m.in. w przemieszczaniu się” – powiedział premier.

Będzie obowiązywał zakaz wychodzenia z domu poza niezbędnymi sytuacjami, gdy idziemy do pracy, sklepu, apteki lub z psem na spacer. Premier Morawiecki ma nadzieję, że parlament zaakceptuje zmiany w piątek.

Na dzień 24.03. wzrósł bilans ofiar koronawirusa w Polsce. Zmarł 68-letni ksiądz, leczony w Puławach. Tym samym w kraju mamy już 9. ofiar śmiertelnych. 774 osoby są zarażone.

O zakazie wychodzenia z domu – poza pilnymi sytu-

acjami – powiedział też minister zdrowia. „Będzie obowiązywał zakaz wychodzenia z domu poza niezbędnymi sytuacjami, gdy idziemy do pracy, sklepu, apteki. (...) Jeżeli nie ograniczymy zgromadzeń do zera, nie ograniczymy wyjść z domu praktycznie do zera, nie uda nam się uratować ludzkich żyć” – powiedział Łukasz Szumowski.

mn

## KOMUNIKAT

### Szanowni Państwo!

W ZWIĄZKU Z OGŁOSZONYM W POLSCE STANEM EPIDEMII KORONAWIRUSA, PROSIMY O NIEWYCHODZENIE Z DOMÓW, ABY ZMINIMALIZOWAĆ RYZYKO JEGO ROZPRZESTRZENIANIA. TO OD ODPOWIEDZIALNEJ POSTAWY KAŻDEGO Z NAS ZALEŻY ZDROWIE I ŻYCIE NASZYCH NAJBLIŻSZYCH – RODZICÓW, DZIADKÓW, DZIECI, NASZYCH PRZYJACIÓŁ I SĄSIADÓW.

Dlatego prosimy o pozostanie w domach i opuszczenie ich tylko w sytuacjach niezbędnych przy zachowywaniu bezpiecznej odległości od innych.

LICZYMY NA WASZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ I ROZSĄDEK, NIE TYLKO DZISIAJ !



# „Wyszłam na zakupy”, „skończył mi się alkohol”

## – czyli o nieodpowiedzialnych zachowaniach osób na kwarantannie

Zdjęcie poglądowe

**Pandemia koronawirusa rozprzestrzenia się w szybkim tempie. Liczba zakażonych oraz ofiar śmiertelnych zmienia się z godziny na godzinę. Rząd wprowadził wiele obostrzeń, aby jak najmniej osób zachorowało. Jednak niektórzy ludzie za nic mają wprowadzone nakazy i swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem narażają innych na utratę zdrowia, a nawet życia.**

5 tys. kary dla niektórych osób za złamanie kwarantanny domowej było zdecydowanie za małym środkiem zapobiegawczym. Rząd postanowił zwiększyć karę za nieprzestrzeganie obowiązujących obostrzeń i nakładane mandaty karne wynoszą teraz 30 tys. zł. Wiele osób, które muszą odbyć kwarantannę domową, wychodzi z domu, udaje się na zakupy lub na spacer. Chociaż dla każdego z nas siedzenie przez kilka dni w zamknięciu jest nie lada wyzwaniem, to większość zdaje sobie z tego sprawę, że dzięki takim środkom możemy zminimalizować ryzyko

zakażenia. Brak wyobraźni, głupota – nie wiadomo jak nazwać niektóre nieodpowiedzialne zachowania osób, które powinny zostać w swoich domach.

W mediach pojawia się wiele doniesień na temat lekomyślnego postępowania. Takim przykładem jest zachowanie 24-latką, który uciekł z kwarantanny ze szpitala w Gdańsku i jeździł taksówką aż do Małopolski. Co dziwniejsze mężczyzna miał przy sobie maczetę. Jak wiele osób mógł narażać na zachorowanie, a ile mogło stracić przez niego życie. Do podobnego zdarzenia doszło w Wałbrzy-

chu. Pielęgniarki próbowały powstrzymać przed ucieczką pacjentkę, która przebywała w szpitalu z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Szpital poinformował policję. Funkcjonariusze w ochronnych kombinezonach udali się na poszukiwania. Na szczęście dość szybko udało się znaleźć kobietę, która wybrała się na stację benzynową, aby zakupić alkohol. Policjanci na bieżąco monitorują, czy osoby, które objęte są kwarantanną domową, znajdują się w swoich mieszkaniach. Niestety, wiele z nich wychodzi po świeże pieczywo lub udaje się na przyjacielskie rozmowy z sąsiadami. Tak też było w powiecie kolbuszowskim. Policjanci przyjechali skontrolować mężczyznę, który przebywał na kwarantannie domowej. Skontaktowali się z nim telefonicznie i czekali aż ten wyjdzie, jed-

nak według policjantów mężczyzna się nie pojawił i nie odpowiadał na telefony. Godzinę później sam zadzwonił do funkcjonariuszy informując ich, że jest już w domu, a wcześniej przebywał u sąsiada. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

Policjanci w Międzyrzeczu szukali mężczyzny, który po powrocie ze Szwecji został objęty kwarantanną. 58-latek wyszedł z domu, ponieważ miał nadrzędne cele. Mianowicie musiał... napić się alkoholu. Funkcjonariusze zachowując wszelkie środki ostrożności przywieźli prawie nieprzytomnego mężczyznę do wytrzeźwienia w specjalnie odizolowanym miejscu. Podobnie postąpił mieszkaniec Suchedniowa, który wybrał się na stację benzynową zrobić zakupy, przynajmniej, że musiał zakupić alkohol. Policjanci aż dwa razy nie zastali mieszkań-

ca Kielc, który wrócił z Niemiec. Funkcjonariusze ponownie udali się w miejsce zamieszkania 43-latką, którego tym razem zastali nieopodal bloku, w którym mieszkał i jak się okazało jest pod wpływem alkoholu. Mieszkancki Gniezna, pomimo że zostały ukarane grzywną po 5 tys. zł, ponownie opuściły kwarantannę. Po raz pierwszy, gdy funkcjonariusze przyszli skontrolować kobiety, okazało się, że przebywają 200 m od swojego domu w towarzystwie innych osób. Panie zostały ukarane, jednak na nic się to zdało, ponieważ kilka dni później ponownie złamały zakaz. Wybrały się tym razem z psem do weterynarza.

Kielbasa była głównym powodem opuszczenia kwarantanny przez pewną kobietę, którą miała odbywać w Słubicach. Niestety, kobiecie nie odpowiadało jedzenie,

które otrzymywała. Dlatego postanowiła zgłosić to na komisariacie w Poznaniu. Tłumaczyła, że jest wegetarianką, a została podana jej kielbasa. Teraz grozi jej nawet osiem lat więzienia za narażenie zdrowia i życia innych osób. W Sanoku nie obyło się od bezmyślnego zachowania mieszkańca Posady. Odbywający kwarantannę wychodził sobie codziennie do sklepu po zakupy. W tym trudnym dla nas wszystkich czasie musimy przestrzegać obostrzeń. Musimy stosować się do zaleceń służb, zachować spokój oraz wzajemnie się wspierać. Osoby, które są objęte kwarantanną domową, muszą być odpowiedzialne i nie narażać innych na ryzyko zakażenia, a nawet utraty życia. Przecież chodzi nie tylko o osoby, które są nam obce, ale możemy narażać swoich bliskich.

dcz

## Potrzebujesz pomocy w zrobieniu zakupów?

Pod telefonem 13 46 080 30 pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku będą przyjmować zgłoszenia o potrzebie pomocy w zrobieniu codziennych zakupów. Zgłoszenia będą przyjmowane w godzinach od 7.30 do 15.00.

Coraz więcej osób starszych bierze sobie do serca zalecenia Inspekcji Sanitarnej i decyduje się bezwzględnie pozostać w domu, by nie narażać swojego zdrowia. Są osoby przebywające w domowej kwarantannie, objęte bezwzględnym zakazem opuszczania wskazanego adresu. Aby pomóc tym osobom, w porozumieniu z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej uruchomił numer telefonu, pod którym można zgłaszać potrzebę pomocy w zrobieniu zakupów. Zakupy będą robili wolontariusze

– ratownicy z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz harcerze z Hufca Ziemi Sanockiej. Burmistrz Matuszewski udostępnił samochód urzędu miasta, aby usprawnić pomoc wolontariuszy.

Osoby, które będą się zgłaszały z prośbą o zrobienie zakupów, powinny zapłacić za nie gotówką, a nie kartą.

\*\*\*

Kartą płatniczą lub przelewem można zapłacić, zamawiając zakupy m.in. w sklepie Hitpol (szczegóły obok).

mn



### ZAKUPY:

**HITPOL Delikatesy Sanok – tel. 795 953 999**

Minimum zakupowe dla bezpłatnej dostawy to: 20 zł dzielnica Zatorze, 50 zł w obrębie miasta Sanoka, 100 zł poza obszarem miejskim.

Do minimum zakupowego nie wlicza się artykułów tytoniowych oraz alkoholu. Klienci nie spełniający minimum za dostawę w Sanoku zapłacą 10 zł i 20 zł poza Sanokiem. Zamówienia złożone do 12:00 zostaną zrealizowane między 15:00 – 17:00 tego samego dnia. Zamówienia złożone po 12:00 będą realizowane w dniu następnym w godz. 09:00 – 11:00. Płatność tylko gotówką.

### DOWÓZ POSIŁKÓW:

1. DAGA JAGA, ul. Kościuszki 15, tel. 570 100 925
2. XAVITO, ul. Słowackiego 41, tel. 13 46 385 80
3. DERSIM KEBAB, ul. Lipińskiego 14, tel. 695 691 533
4. NIEBO W GĘBIE, ul. Aleja Wojska Polskiego 30, tel. 725 926 344
5. ALCATRAZ, ul. Sobieskiego 12, tel. 13 46 302 24
6. LATINO GRECO PIZZA I GRILL, ul. Żydowska 1, tel. 509 680 089
7. OBCY, ul. Rymanowska 152, tel. 798 091 955
8. CIEPŁO ZIMNO LODY TAJSKIE, ul. 3 Maja 4, tel. 606 749 953
9. CREPES NALEŚNIKARNIA, ul. Żwirki i Wigury 5, tel. 600 111 767
10. RESTAURACJA SOPRANO, ul. Traugutta 11, tel. 13 46 48 871
11. CENTRAL PARK, ul. Kościuszki 34, tel. 667 575 665
12. ROYAL PALACE, ul. Witkiewicza 10, tel. 13 44 03 778

Nieplanowane „wakcje” w szkołach

# Jak wygląda praca zdalna matki kilkulatka?

## Nie takie wolne, jakby się wydawało

Warto podkreślić. To nie jest wolne! Rok szkolny nadal trwa, a rola nauczyciela przypada rodzicom. Większość wciąż pracuje w zakładach, w których nie ma możliwości pracy zdalnej i taki rodzic umordowany po całym dniu siada do zadań, które zostały przekazane przez nauczyciela za pomocą platformy Librus, a dziecko jak to dziecko! Chce się bawić! Bo jaka szkoła? Jakie lekcje? I zaczyna się taniec pingwina pełen manipulacji i obietnic. W międzyczasie zamieszaj w garnku, bo ferajnę trzeba nakarmić, położyć spać, by samemu paść na pysk. Wolny wieczór? Zapomnij! Jutro znów będziesz musiał być zwarty i gotowy, by przepracować osiem godzin, odrobić lekcje, ugotować obiad etc. Dzień świątaka.

## Praca zdalna – teoria a praktyka

Praca zdalna brzmi naprawdę dobrze, o ile nie masz dzieci. Jesteś w domu, siedzisz z laptopem, wysyłasz setki maili (wszystko w zależności od miejsca, w którym pracujesz), możesz przesiedzieć cały dzień pod kocem, w piżamie! Praca zdalna z pewnością ma wiele plusów, ale posiadanie w domu kilkulatka, któremu zamknięto szkołę i któremu wydaje się, że dzień wagarowicza będzie trwał bez końca to horror. I piszę to z pełną świadomością swoich słów. Myślę, że wielu rodziców pracujących zdalnie zgodzi się ze mną. Siedzisz przed komputerem i starasz się skupić na pracy, mówisz „Teraz muszę popracować” i niby słyszysz odpowiedź „Okej” rzuconą gdzieś między zabawą autami a kolorowanką. Zakładasz słuchawki, włączasz się do pracy i wtedy wchodzi... „Mamo nudzi mi się”. Przymykasz oczy, liczysz do trzech, bo nie rozumiesz jak może się dziecku nudzić, skoro w jego pokoju wybuchła bomba nuklearna zabawek. Posyłasz uśmiech i grzecznie pytasz „Ale jak to ci się nudzi? To weź książki i chodź zrobić zadanie” i wtedy się zaczyna! O nie! Jak zadanie to nie! Nagle ma mnóstwo rzeczy do roboty i już mu się nie nudzi, a ty wiesz, że co się odwlecze to nie uciecze, ale masz swoją pracę, więc cieszysz się, że nuda dziecka została zażegnana. Takie małe zwycięstwo. To nigdy jednak nie trwa długo. Z pokoju kilkulatka dobywają się różne hałasy i wiesz, że żyje, ale co jakiś czas wstajesz



i zaglądasz, czy nie wymyślił czegoś głupiego. Odrywasz się od pracy, mając świadomość, że jesteś odpowiedzialna za swoje dziecko. Funkcje życiowe w normie. Aktualnie leży na łóżku, wgapia się w sufit i macha nogami po ścianie. Fantastycznie! Wracasz do pracy i przez dłuższą chwilę doceniasz, że możesz pracować w domu, a wtedy...

Pamiętajmy, że dzieci mają swoje „pory karmienia” w szkole. Przerwa na kanapki, które zrobiliśmy im rano zaczyna się właśnie teraz! Zapamiętaj! Przygotować kanapki rano wraz ze śniadaniem, żeby nie musieć się odrywać! Można od razu zapakować do pudełka, w którym dziecko zwykle nosi je do szkoły i położyć na biurku ze szklanką wody. Sprawdzone! Działa! Nie przychodzi! Zjada i wraca do swoich czynności. Miłochodem rzucasz „A może zadanie?”. Na co w odpowiedzi dostajesz zbuntowane spojrzenie pociechy. „Okej! Nie było pytania” – unosisz ręce w geście poddania i wracasz do pracy, zastanawiając się, jak nauczycielowi udaje się nakłonić twoje dziecko do nauki. Zostało jakieś cztery godziny pracy, a ty masz masę obowiązków, więc odkładasz to na później.

## Później w końcu nadchodzi

Kończysz pracę, wyciszasz laptopa, żegnasz się ze współpracownikami, z którymi wisisz na telefonie od kilku godzin i wtedy zaczyna się walka

o przetrwanie. Matka nauczyciel kontra dziecko uczeń. Starcie tytanów! Ale najpierw podasz obiad! Nie ma co stać do walki na głodnego. Przyjemna atmosfera kończy się z chwilą opróżnienia talerzy. Wtedy uśmiechasz się łagodnie, by nie przstraszyć, a dziecko wie! Ono zawsze wie, co knują rodzice. „Zadanie” – mówimy ostrzej. Kręcenie głową, wypieranie ze świadomości obowiązku szkolnego. „Zrobimy jutro”. „Nie, nie zrobimy. Będzie jeszcze więcej”. „Ale mamo!”. „Żadnego ale...”. Po piętnastu minutach (w najlepszym wypadku) obrażone przynosi ci książkę i kładzie je na stole, patrząc jakby wyrządziła mu ogromną krzywdę. Otwierasz zadania przesłane przez nauczyciela i samej ci się nie chce. Pracowałaś cały dzień, ale ktoś musi wykazywać się poczuciem obowiązku i być konsekwentny wobec dzieci. One nie mają jeszcze w sobie takiej dyscypliny, która i u nas dorosłych niekiedy zawodzi. Spokojnie przysiadacie do zadania, mozolnie przerabiacie temat za tematem. Przez chwilę masz myśli, że zadań jest za dużo i nawet trochę współczujesz dziecku. Normalnie ma na to kilka godzin w szkole, a teraz wchodzicie wprzyspieszony tryb życia. Do tego już dawno zapomniałaś podstawy matematyki, niby tak oczywiste, a główkujesz nad zadaniem, jak uczeń. Pół biedy dopóki materiał jest znajomy dziecku, ale co

będzie dalej? Czas się cofnął, a demony powróciły pośmiać się z nas! Nie wiem, jakie są wasze koszmary, moim bezsprzecznie jest powrót do szkoły. Na świecie dlatego istnieją różne zawody, bo każdy jest stworzony do pracy, którą wykonuje. Ja nie widzę się w roli nauczyciela. Nigdy nie widziałam. Nie wszystko pamiętam, z większości nie korzystam i takim sposobem przerabiam podstawówkę z dzieckiem. Zadania w końcu się kończą, a my opadamy na fotel, jak po bitwie stulecia... Dzień się kończy, jutro będzie nowy i od nowa Polsko Ludowa!

## Nowa rzeczywistość

Droży rodzice, tym artykułem chciałam wam przekazać, że nie jesteście sami. Znaleźliśmy się w nowej, niewygodnej dla nas rzeczywistości. Błędzimy jak dzieci we mgle, nie wiedząc, gdzie włożyć ręce, ale nie tylko my. Nauczyciele też nie byli gotowi do takiego nauczania, również wypracowują systemy, które będą dogodne dla nas wszystkich. Cierpliwości! Zdaję sobie sprawę, że czasy, w których przyszło nam żyć, daleko odbiegają od strefy komfortu, którą mieliśmy do tej pory. Nie każdy z nas jest matematykiem, polonistą, lingwistą etc. I wcale nie musimy być! Jednak naszym obowiązkiem jest zadbanie o edukację naszych dzieci i musimy temu zadaniu podołać. Nie jesteście jednak sami, bo każdy z rodziców mierzy się ze zmurą zadań

Od ponad tygodnia ze względu na sytuację rozprzestrzeniania się wirusa COVID-19 szkoły w całej Polsce świecą pustkami, a dzieci krzątają się po domu i wydaje im się, że obecna sytuacja to wakacje i nie będą musiały się uczyć. Mowa tu o młodszych uczniach klas podstawowych. W momencie, gdy w środę ogłoszono, że od czwartku szkoły zostaną zamknięte, na buziach uczniów pojawiła się euforia! Upragnione wolne! W końcu każdy uczeń zawsze czeka na wolne, tak jak pracownicy czekają na urlop. Dziwić się dzieciom? Oczywiście, że nie! Przypomnijmy sobie czasy, gdy sami uczęszczaliśmy do szkoły, przecież taki komunikat byłby dla nas zbawienny. Warto na wstępie wspomnieć, że dzieci nie postrzegają wirusa jako zagrożenia, a wprost przeciwnie, jako środek do celu ich wolności. Niby zdają sobie sprawę, że musiało wydarzyć się coś złego skoro zamknięto szkoły, słuchają zaleceń, myją ręce i wgapiają się w rodzica z głupekowatym uśmiechem, bo przecież „mamy wolne”!

domowych, więc paradoksalnie w tym odosobnieniu jesteśmy sporą grupą.

Dostawaliśmy od Państwa sygnały o obszernych zakresach nauki, ale uwierzcie, dla nauczycieli jest to taka sama nowość, jak dla nas, więc może zamiast psioczyć porozmawiać ze swoimi i wytłumaczyć, w czym tkwi problem. Wspólnie postarajcie się znaleźć rozwiązanie dogodne dla was, waszych dzieci i nauczycieli.

Portal „LIBRUS” wielu osobom ułatwia kontakt ze szkołą, ale nie wszystkie szkoły takowy posiadają. Wiem, że niektórzy nauczyciele wyszli ze szkoły bez kontaktów do rodziców i musieli się nagimnastykować, by przekazać im „pocztą pantoflową” informacje o wdrożeniu nauki zdalnej.

Mam tylko nadzieję, że ze względu na wyjątkową sytuację nauczyciele podejść do tematu oceniania „po macoszemu”, rozumiejąc, że dzieci nie są w stanie przerobić całego materiału i uwzględnić to w końcowej klasyfikacji. O ile w początkowych klasach podstawowych nauka nie jest na wysokim poziomie, tak późniejsze klasy czy szkoły średnie tego materiału mają znacznie więcej, a nie oszukujmy się... mało kto w rodzinie jest na przykład polonistą, chemikiem czy fizykiem, który będzie w stanie wytłumaczyć dziecku zadanie. I tu niezwykle ważne jest wsparcie nauczycieli.

## Szkoły zamknięte do Świąt

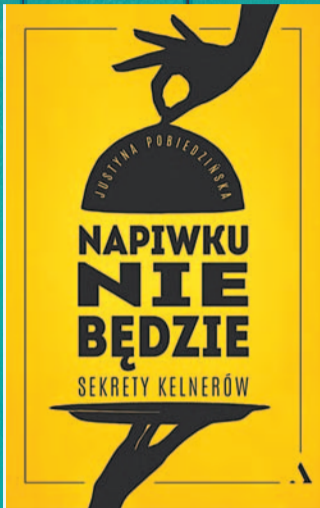
Jak poinformował premier Mateusz Morawiecki szkoły, przedszkola i żłobki pozostaną zamknięte do czasu Świąt Wielkanocnych. Co będzie dalej? Czas pokaże. Jednak wszyscy musimy liczyć się z tym, że sytuacja w naszym kraju zmienia się jak w kalejdoskopie i może się okazać, że ten okres ponownie zostanie wydłużony. Jutro jest niepewne, mamy tylko tu i teraz i wykorzystajmy go jak należy bez zbędnej nienawiści i braku zrozumienia. To ostatnie, co obecnie potrzebujemy.

## Zostaniemy w domu

Ostatnio w internecie przeczytałam, że jeżeli ktoś wymyśli lekarstwo na koronawirusa to będą to zdesperowani rodzice kilkulatków. Wszystko jest możliwe! Na tę chwilę jednak, w miarę możliwości, pozostaniemy w domach, zadbajmy o zdrowie naszych dzieci i swoje własne. To bardzo ważne, by nie dać się zwariować. A model nauki? W końcu zostanie opracowany, a dla nas stanie się rutyną i codziennością. Bądźmy dobrej myśli i nie dopuszczajmy do rozprzestrzeniania się wirusa, to jest nasze główne zadanie, by za jakiś czas praca i nauka zdalna była dla nas tylko wspomnieniem, które będziemy wspominać z uśmiechem na ustach.

Emilia  
Wituszyńska

## AUTORSKA RECENZJA



### „Napiwku nie będzie. Sekrety kelnerów”, Justyna Pobiedzińska

Kim są ludzie, którzy obsługują nas w lokalach? Jak widzą swoją pracę i ryzyko związane z zawodem kelnera?

Reportaż Justyny Pobiedzińskiej obejmuje nie tyle specyfikę kelnerstwa, co afery podsłuchowe, prywatne rozmowy polityków, biznesmenów oraz genezę powstania restauracji. Sama nazwa obiektów restauracyjnych według autorki wzięła się od specjalnego bulionu wołowego, który miał przywracać siły chorym. Przez następne dziesięciolecia obiekty zmieniały, rozszerzały gamy swoich usług. W dziewiętnastym wieku restauracja stała się wyrafinowanym miejscem spotkań elity.

Bohaterowie książki to 16 kelnerów w różnym wieku, z odmiennym doświadczeniem. Młodzi mężczyźni, znacznie starsi, kelnerki z sanatorium, z klubu studenckiego, jest też głos barmana. Generalnie wszyscy zatrudnieni w gastronomii, począwszy od lat czterdziestych do współczesności. Między najstarszym a najmłodszym kelnerem różnica wynosi prawie 60 lat. Przedstawiciele tego niezwykłego zawodu muszą być jednocześnie psychologami, barmanami, kucharzami, ale też specjalistami od etykiety. Wielozadaniowość, z jaką się zmagają po kilkanaście godzin dziennie, sprawia, że nie śpią, popadają w alkoholizm, na ogół żyją swoją pracą bez przerwy. Szczególnie dobrze się czyta, jeśli kiedykolwiek pracowało się w gastronomii.

Polecam,  
**Mariola P.**

### „Drzazga. Kłamstwa silniejsze niż śmierć”, Mirosław Tryczyk

Tytułowa drzazga okazała się niezwykle bolesna podczas lektury i wiem, że u niektórych czytelników będzie się dodatkowo jątrzyć. Autor, Mirosław Tryczyk postanowił poruszyć tę część historii naszego kraju, która miała miejsce, ale o której nie chcemy ani mówić, ani pamiętać. A właśnie tę pamięć w przekonaniu twórcy jesteśmy komuś winni. Winni Żydom, nie tym, którzy zginęli w obozach, ale tym, których niejednokrotnie w bestialski sposób zamordowali ich polscy sąsiedzi. Tryczyk drąży wiele historii, w tym tę dotyczącą jego rodziny. Już wtedy dociera do niego, że bliscy nie chcą o tym mówić. Wspominają tylko dobre aspekty niezłych już zmarłych, a jako

jeden z argumentów przeciwko Żydom wykorzystują ten powszechnie rozpoznawalny: „oni by nam wszystko zabrali”.

Jak silną nienawiść musiała wzbudzić względem Polaków i Żydów wojna, że w miejscowościach, które wcześniej wspólnie zamieszkiwali, zaczęło dochodzić do tak dramatycznych wydarzeń jak m.in. masowe spalenia. Jaką „rozrywką” było dla tych mieszkańców patrzeć na śmierć, jak w przypadku młodej Żydówki, która próbowała utopić się z dzieckiem w stawie, by uciec przed brutalnym, zbiorowym gwałtem?

Autor nie oszczędza brutalnych szczegółów i historii, w które aż ciężko uwierzyć. Swoją opowieść popiera dokumentacją historyczną i wspomnieniami żyjących jeszcze w tamtym okresie osób. Tych chcących rozmawiać jest jednak niewiele, pomimo upływu lat boją się wykluczenia ze społeczności, w której dorastali i nadal żyją.

Nie jest to lektura łatwa. Wymaga od czytelnika nie tylko umiejętności spojrzenia na całość z dystansem, ale także jej samodzielnej oceny.

Polecam,  
**Mariola M.**

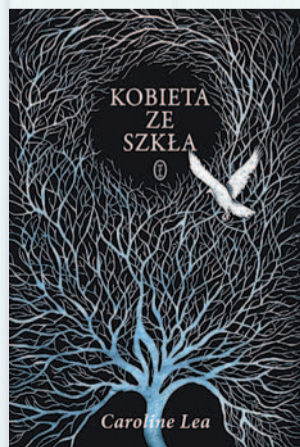


### „Kobieta ze szkła”, Caroline Lea

Historia ta dzieje się w 1686 roku, w ponurej Islandii. Rosa ma już ukończone, ale nie stać go na uratowanie życia jej chorej matki, w przeciwieństwie do Jona, bogatego wodza dalekiej osady. Mimo iż jego poprzednia żona zmarła niedawno w niewyjaśnionych okolicznościach, Rosa zgadza się go poślubić. Okazuje się, że z małżonkami dom dzieli Petur, przyjaciel Jona, o którym ludzie mówią, że nie jest człowiekiem... Rosa musi stawić czoła niechęci nowych sąsiadów i dojmującej samotności. W domu słychać dziwne odgłosy, a jej nie wolno wchodzić do wszystkich pomieszczeń. Mąż wzbudza w niej strach, oddziela ich od siebie tajemnicza śmierć poprzedniczki Rosy, a na zewnątrz zaczyna się mroźna zima.

Jest to przepiękna powieść, okraszona mitologią i historią Islandii. Miejsca przypomina mroczną baśń, lecz wszystkie wątki mają logiczne, realne rozwinięcie. Rozwinięcie, które jest wzruszające, smutne i niespodziewane. To nietuzinkowa powieść o miłości i poświęceniu, pełna mrocznych tajemnic.

Agata



## Warsztaty Terapii Zajęciowej „PROGRES” i „Świetlik”

# Kuszące wypieki i smaczne posiłki podopiecznych WTZ „PROGRES”

W całym kraju zostały zamknięte szkoły, przedszkola, nie odbywają się żadne imprezy kulturalne czy koncerty. Swoją działalność musiały zawiesić również Warsztaty Terapii Zajęciowej. Podopieczni WTZ „PROGRES” oraz „Świetlik” w Sanoku są w stałym kontakcie ze swoimi terapeutami. Uczestnicy WTZ „PROGRES” wyczarowali w swoich domach wspaniałe dania oraz desery. Na specjalnie utworzonej grupie wsparcia online chwalą się efektami swoich prac. Wszystkie potrawy wyglądają znakomicie i z pewnością też tak smakują.



Warsztaty Terapii Zajęciowej „PROGRES” oraz „Świetlik” w Sanoku zgodnie z decyzją wojewody musiały zaprzestać prowadzenia zajęć. Nie oznacza to jednak, że podopieczni WTZ narzekają na nudę.

Warsztaty są zawieszono, ale robimy wszystko, co możemy, żeby być z naszymi podopiecznymi. Stworzyliśmy na Facebooku specjalną grupę wsparcia z częścią osób, które mają komunikatory oraz dostęp do Internetu. Do grupy należą również prawie wszyscy terapeuci, pani psycholog oraz pielęgniarka – wyjaśnia Edyta Frycz, kierowniczka WTZ „PROGRES”.

Z pozostałymi osobami terapeuci pozostają w kontakcie telefonicznym. Uczestnicy bardzo tęsknią za codziennymi zajęciami oraz swoimi opiekunami, jednak poprzez taką formę kontaktu ich terapeuci chcą im dać chociaż namiastkę warsztatu oraz rodzinnej atmosfery, która na co dzień panuje podczas zajęć.

Nasi popieczeni otrzymują zadania terapeutyczne, które wykonują w domu samodzielnie. Chętnie dzielą się z nami efektami swoich prac. Jednym z pierwszych zadań było przygotowanie posiłku bądź deseru. Odzew był fantastyczny. Wiemy, że w pomoc przy pracach zaangażowali się również rodzice, za co im serdecznie dziękujemy – mówi kierowniczka.

Trening kulinarny został zaliczony. Podopieczni warsztatu przyrządzili same smacuchy. Racuchy, sałatki owocowe, ciasteczka, kolorowe desery, niektórzy przygotowali

wyśmienite dania obiadowe, a nawet zdrowe koktajle.

Na całe szczęście większość z naszych podopiecznych ma dostęp do Internetu, dlatego wpadliśmy na pomysł, aby stworzyć taką grupę. Pracownicy są bardzo zaangażowani, pani psycholog udziela wsparcia indywidualnie przez telefon również tym, którzy tego potrzebują. Dajemy radę – opowiada.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w WTZ „Świetlik”, bowiem uczestnicy warsztatów borykają się ze znacznie poważniejszymi schorzeniami, przez co taka forma pracy nie jest możliwa do zrealizowania. Jednak podopieczni „Świetlika” nie zostali sami. Ich terapeuci utrzymują kontakt telefoniczny ze swoimi warsztatowiczami.

Monitorujemy naszych uczestników. Dzwonimy do nich, pytamy, jak się czują. Terapeuci doradzają rodzicom i opiekunom codziennie, wspierają naszych podopiecznych, jak tylko mogą. Rodzice, opiekunowie oraz uczest-

nicy mają wsparcie naszej pani psycholog. Niestety, nie mamy, jak wykonywać pracy zdalnej, ze względu na to, iż nasi uczestnicy warsztatu nie mają niekiedy żadnych materiałów w swoich domach, które mogłyby posłużyć w zajęciach. Nasi podopieczni muszą wykonywać większość prac pod nadzorem swoich opiekunów ze względu na ich ciężkie schorzenia, które im to uniemożliwiają – wyjaśnia Adrian Wawrzyński, kierownik WTZ „Świetlik”.

Niektórzy z nas dobrze sobie radzą ze stresem spowodowanym przez koronawirus, który pojawił się w naszym kraju, jak i na całym świecie. Staramy sobie jakoś radzić w tych trudnych chwilach. Dzwonimy do swoich bliskich, rozmawiamy z przyjaciółmi lub zajmujemy nasze myśli czytając książkę lub grając w gry komputerowe. Podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej nieco inaczej odbierają to, co się wokół nich dzieje. Dlatego terapeuci starają się pocieszać i doradzać swoim podopiecznym oraz ich rodzinom.

Sytuacja dla naszych podopiecznych test trudna, tak jak dla większości z nas, jednak informacje, które oni otrzymują, nie są przez nich przetwarzane tak jak u osób zdrowych. Rodzice oraz terapeuci starają się tłumaczyć im, co się dzieje, na tyle, na ile jest to możliwe. Uspokajają ich mówiąc, że nie ma powodów do strachu i wkrótce będą mogli znowu uczestniczyć w zajęciach, na które czekają z utęsknieniem – wyjaśnia Adrian.

Myślę, że większość z naszych podopiecznych rozumie, co się obecnie dzieje, ale mimo wszystko codziennie pytają, kiedy wrócą na zajęcia i piszą, że bardzo tęsknią. My za nimi też. Nigdy nie sądziłam, że aż tak bardzo będzie mi ich brakować. Obiecałam im, że jak tylko się spotkamy to wyściskam wszystkich najmocniej, jak się da – dodaje na koniec Edyta Frycz.

**Dominika Czerwińska**



Jarosław Serafin | Perełki Muzeum Historycznego w Sanoku

# Adriaen van Ostade „Scena rodzajowa we wnętrzu”



Adriaen van Ostade „Scena rodzajowa we wnętrzu” | Zbiory Muzeum Historycznego w Sanoku

W ostatnich dniach wszyscy dotkliwie doświadczamy trafności maksymy „najpierw żyć, potem filozofować”. Zawieszenie, w imię elementarnego bezpieczeństwa, działalności różnych placówek, w tym również kulturalnych, spotyka się z powszechnym zrozumieniem.

Gdy jednak podstawy bytu znajdują zaspokojenie, naturalnym odruchem jest żądza dogodzenia wyższym aspiracjom – gustom estetycznym, a czasem wprost snobizmowi. Taki mechanizm ze szczególną intensywnością zafunkcjonował w pierwszej połowie XVII wieku w Niderlandach, które skuteczną walkę o zrzućcie hiszpańskiej supremacji połączyły z dynamicznym rozwojem imperium kolonialnego, a w konsekwencji napływem bogactw i rozwojem rzutkiego mieszczaństwa. Zapanowała moda na sztukę: wnętrza rezydencji dekorowano okazałymi obrazami, a – wobec skromniejszej sa-

kiewki – bodaj malutką wędutą czy scenką rodzajową.

Co jeszcze ważniejsze, taki popyt zaowocował erupcją malarskich talentów.

W mgnieniu oka (Złoty Wiek sztuki holenderskiej za ledwie trwał czterdzieści lat) Niderlandy wydały na świat szeroki zastęp wirtuozów, których Rembrandtem, Halsami i Vermeerem na czele, urastając do rangi drugiej – obok Italii – stolicy europejskiego malarstwa. Owi tytani kształcili w swoich warsztatach bądź inspirowali własnym przykładem rzeszę pomniejszych artystów, zwanych potocznie „małymi mistrzami holenderskimi”, bądź

po prostu „Małymi Holendrami”. W tym zróżnicowanym towarzystwie główną rolę odegrał twórca, który nawet na warunki kalwińskiej społeczności holenderskiej musiał uchodzić za nader pracowitego – Adriaen van Ostade. Zostawił on po sobie około tysiąca obrazów, zdobywając reputację jednego z największych holenderskich twórców geueseries, scen rodzajowych z życia pospólstwa, rozmaitej maści żebraków, włóczęgów i birbantów.

Ze względu na taką niepospolitą płodność zasadne wydaje się zestawienie Ostade z równie produktywnym Zdzisławem Beksińskim. Ale tych jakże różnych czasowo i stylowo twórców łączy jeszcze jeden mianownik – Muzeum Historyczne w Sanoku. Właśnie w naszym Muzeum (w sali portretowej) znajduje się niewielki obraz, z reguły ignorowany przez turystów, dążących czym prędzej w kierunku Galerii Beksińskiego. Gdyby tylko na krótką chwilę stanęli przy tym niepozornym dziełku... Ale po kolei.

Adriaen van Ostade (właściwie: Adriaen Jansz Hendricx) urodził się w 1610 roku w Haarlemie, jednym z najważniejszych ośrodków miejskich Niderlandów. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem w 1634 roku wstąpił do miejscowego cechu św. Łukasza, zdobywszy wcześniej szlify artystyczne pod okiem samego Fransa Halsy. Na tematyce jego twórczości zaważyły najbardziej prace genialnego flamandzkiego awanturnika, Adriaena Brouwera. Właśnie pod specyficznym urokiem hulaszczyczych klimatów Brouwera wyspecjalizował się w scenach rodzajowych, przedstawiających żywiołowe biesiady w chłopskich chatkach, płasy upitych gburów w obskurnych karczmach, swawolne zabawy przed gospodą – słowem – ludyczność gminu w jej bardzo przyziemnych, nierzadko wulgarnych formach. Jakby na przekór szorstkości owej chłopskiej egzystencji Ostade umiał nadać jej bardzo osobistą nutę poezji. Rozrywki i sprzeczki plebsu w magiczny sposób rozweselają subtelnie rzucane

promienie słońca, nędzę zrujnowanych chłopskich chat okrasza radosna roślinność, a z dojmującą biedą i nieporządkiem brudnych izb kontrastuje ciepła atmosfera, uchwytana we wzajemnej relacji postaci osadzonych w takiej scenerii.

Te ostatnie słowa przystają szczególnie do obrazu zakupionego przez Muzeum Historyczne w Sanoku w 2017 roku. Widzimy na nim ubogą chłopską izbę, w której panuje nieład: na klepsku leży miotła, przewrócony talerz i stalowy garnek, opodal paleniska dostrzegalne są rozsypane polana. Ta niechlujna sceneria staje się tłem dla sceny ujmującej swą prostoduszną liryką. Artysta prezentuje w niej kadr z życia wiejskiej rodziny – kadr bardzo intymny, chociaż w zasadzie ukazujący powszednie czynności. Centralnie zaprezentowana starsza kobieta karmi trzymane na kolanach dzieciętko, zapewne swoje wnuczę, podczas gdy młoda gospodyni – można sądzić, że córka staruszki – zdaje się okrywać matkę kocem. W tle, nad ogniem paleniska, waży

się potrawa w kociołku. Z kolei obok dziecięcego łóżeczka malec czule przechyla dzbanek, z którego pije jego jeszcze mniejsza siostrzyczka. Troskliwość, jaka emanuje z owych prostych gestów, czyni niezwykle nastrojową i subtelną. Decyduje o tym również tonacja barw typowa dla warsztatu Ostade: dominują w niej ciepłe brązy, rozjaśniane słonecznym światłem, wpadającym z okien i rozlewającym się złotawymi tonami na stropie i ścianach izby. Mamy tu do czynienia ze „wzruszającym sposobem interpretacji rembrandtowskiego światłocienia”, jak o technice naszego mistrza wyraził się francuski historyk sztuki Robert Genaille.

Tak oto na niewielkiej deseczce (21,5 x 29,5 cm) odnajdujemy czarującą scenę rodzajową i emblematyczny przykład niderlandzkiego malarstwa rodzajowego doby Złotego Wieku. Dziełko warte chwili kontemplacji, do której zachęcamy wszystkich gości Muzeum Historycznego w Sanoku.

ZABRZE | Przesiępicy podszyci się pod żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej

# Oszuści próbowali wyłudzić pieniądze „na żołnierza WOT”

W ramach walki z pandemią koronawirusa żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej udzielają wsparcia kombatantom, osobom starszym i przebywającym w kwarantannie. Działania prowadzone są w ramach operacji „Odporna wiosna”. Zadania terytorialsów obejmują między innymi dostawę żywności i leków, w tym zakupy. Postanowili to wykorzystać oszuści, którzy próbowali podszyć się pod żołnierza OT. Dlatego podkreślamy: żaden żołnierz WOT nie może brać pieniędzy od osób, które nie są w systemie pomocowym i nie są pod opieką brygad obrony terytorialnej.

Do przypadku wyłudzenia pieniędzy doszło w ostatnich dniach w Zabrzu. Oszust zadzwonił do starszej osoby prosząc o pieniądze, za które rzekomo miał zrobić zakupy. Na szczęście przebywająca w domu kobieta zorientowała się, że to może być próba oszustwa i skontaktowała się z koordynatorem ds. wsparcia w brygadzie OT, który się nią opiekuje.

– Wszyscy kombatanci, którzy są pod moją opieką wiedzą, że tylko ja mogę kontaktować się z nimi w sprawach związanych z zakupami i dostarczeniem żywności – mówi Daria Czarnecka, koordynator ds. wsparcia dystrybucji w 13 Śląskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej – dlatego w tym przypadku nie doszło od oszustwa.

Dowództwo WOT natychmiast podjęło środki zapobiegawcze, które pozwolą w przyszłości wyeliminować próby takich nadużyć. Seniorzy, którym pomagają żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej podzieleni są na dwie grupy. Pierwsza to kombatanci i osoby starsze objęte bezpośrednią opieką koordynatora z brygady. Ta grupa osób objęta jest wsparciem, które obejmuje możliwość robienia zakupów, a co za tym idzie przepływ pieniędzy. Osoby te



zostały poinformowane o zasadach nieprzekazywania pieniędzy nikomu poza żołnierzem WOT – opiekunem z ramienia brygady OT.

Drugą grupą są osoby objęte opieką Ośrodków Pomocy Społecznej i Caritas. Wsparcie tych osób polega na dostawach paczek żywnościowych z banków żywności. W stosunku do tej grupy osób żołnierze WOT nie są upoważnieni do robienia dodatkowych zakupów, a co się z tym wiąże, nikt nie może pobierać na nie pieniędzy.

Przypominamy, że żołnierze WOT, wykonujący zadania w ramach przeciwdziałania pandemii koronawirusa, w tym wsparcia kombatantów i osób starszych, wyróżniają się następującymi detalami: na lewym ramieniu oznaka „Polski Walczącej” wraz z mottem „Zawsze gotowi, zawsze blisko”; oliwkowy берет; mundur żołnierza Wojska Polskiego. Tożsamość żołnierzy WOT można również potwierdzić książeczką wojskową z nazwiskiem i zdjęciem żołnierza.

W przypadku podejrzeń prób wyłudzenia prosimy powiadomić policję oraz koordynatora z brygady WOT.

Wszyscy seniorzy, do których terytorialsów dostarczają żywność, zakupy czy leki, otrzymują ulotki, w których znajduje się informacja o tym, że osoby, które nie zgłosiły się wcześniej do systemu pomocowego WOT, nie powinny przekazywać pieniędzy i wpuszczać do domu osób, podających się za żołnierzy. Ulotki takie zostaną również zamieszczone na tablicach informacyjnych w blokach, skrynkach pocztowych i w innych miejscach.

O procedurach tych poinformowane zostaną również media lokalne.

Od kilku dni Wojska Obrony Terytorialnej prowadzi pierwszą w historii ogólnopolską operację przeciwnakryzysową pod kryptonimem „ODPORNA WIOSNA” (RESILIENT SPRING). Jej celem jest łagodzenie skutków kryzysu oraz wzmocnienie odporności lokalnych, a także wsparcie wszystkich instytucji samorządowych i sanitarnych niosących pomoc. W ramach operacji „Odporna wiosna” żołnierze WOT dostarczają żywność i leki, wspierają służby sanitarne i samorządy terytorialne, współpracują z ośrodkami pomocy społecznej i Caritasem, wspierają rodziny personelu medycznego, kombatantów, osoby starsze i przebywające w kwarantannie. Żołnierze oddają też krew oraz udzielają wsparcia w ramach infolinii psychologicznej. (mn)



## Ograniczenia w ruchu na granicy RP

Jak poinformował Podkarpacki Urząd Wojewódzki, w związku z wejściem w życie rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 24 marca br. wprowadzone zostaną kolejne ograniczenia w przekraczaniu granicy państwowej.

Dotyczyć one będą osób, które mieszkają w Polsce bądź w kraju sąsiednim, ale pracują na co dzień w drugim kraju i do tej pory przekraczały granicę regularnie.

Dotychczas, w drodze do pracy i z pracy, osoby te mogły przekraczać granicę i nie były objęte 14-dniową kwarantanną. Podstawą do tego były dokumenty potwierdzające

zatrudnienie po drugiej stronie granicy.

Począwszy od 27 marca 2020 r. (piątek godz. 00:00) 14-dniową obowiązkową kwarantanną objęte będą również osoby przekraczające granicę, na co dzień pracujące w państwie sąsiednim.

Ograniczenia będą obowiązywać na całej granicy RP. **esw**



## Paraliż lekcji online w serwisie Librus

Od 25 marca ruszyła obowiązkowa edukacja online i już pierwszego dnia dziennik elektroniczny Librus, z którego korzystają nauczyciele, uczniowie i ich rodzice nie działał. Zostały przeciążone serwery, a wzburzeni użytkownicy pomstowali: „I niech ktoś mi powie, że jesteśmy przygotowani”.

Szkoły zamknięto co najmniej do Wielkanocy, a prowadzenie e-lekcji jest obowiązkowe. Minister edukacji Dariusz Piontek twierdzi, że 90 proc. szkół jest gotowa na naukę online. Szkoły może i są przygotowane, ale na pewno nie system Librus, z którego korzystają nauczyciele, uczniowie i rodzice w niemal całej Polsce.

Wzburzeni rodzice nie kryją swojego niezadowolenia na fanpage'ach radia i telewizji w popularnym serwisie internetowym Facebook. Jednak nie tylko rodzice się skarżą. Nauczyciele też zgłaszają problemy z zalogowaniem czy bezskutecznymi próbami przesłania materiałów uczniom.

Firma tłumaczy się problemami technicznymi, które mogą utrudniać logowanie oraz korzystanie z serwisu. Trwają prace nad przywróceniem pełnej sprawności systemu.

Na jak długo uda się powstrzymać problemy? Nie wiadomo.

Poza oburzeniem rodziców w internecie wynikła również

dyskusja pomiędzy politykami o pozycji, którzy zarzucili, że system do zdalnego nauczania zawiódł już pierwszego dnia.

Poniżej przedstawiamy zapis z serwisu Twitter.

„Dyrektorzy szkół zostali zostawieni sami z problemem organizacji zdalnej edukacji. Bez sprzętów dla nauczycieli, ze wściekłymi rodzicami. Dziś zawieszili się przeciążony Librus. Czy MEN-owi działa? Najwyższy czas, żeby podjąć decyzję o formie egzaminu ósmoklasisty!” – napisała na Twitterze posłanka KO Katarzyna Lubnauer.

Posel PiS Maciej Wąsik twierdzi jednak, że „u niego działa”. „Moim dzieciom Librus działa. Niektóre urządzenia włączone do prądu działają lepiej. Polecam uwadze posłowi” – skomentował wpis Adama Szłapki, przewodniczącego Nowoczesnej i rzecznika prasowego sztabu wyborczego kandydatki KO na prezydenta Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.

**esw**

### UWAGA!

JEŚLI PAN/PANI JEST POD OPIEKĄ:

Wojsk Obrony Terytorialnej, prosimy przekazywać pieniądze na zakupy żołnierzowi WOT tylko wtedy, gdy dzwonił Pan/Pani do koordynatora w brygadzie z prośbą o pomoc. Żołnierz ma na sobie mundur:

- z symbolem **POLSKI WALCZĄCEJ**
- z mottem **ZAWSZE GOTOWI, ZAWSZE BLISKO**

oraz:

- **BERET** w kolorze oliwkowym
- **KSIĄŻECZKĘ WOJSKOWĄ**, którą okaże na życzenie.



# Jak walczono z paskarzami

Problemem paskarstwa i spekulacji podstawowymi artykułami odradzające się państwo polskie musiało walczyć niemal od pierwszych dni istnienia. Gromadzenie deficytowych dóbr i windowanie cen wzbudzało powszechne oburzenie społeczeństwa, cierpiącego niedostatek. Już na początku urzędowania przeciwdziałaniem takim zjawiskom zajął się rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Powołany został m.in. Urząd do Walki z Lichwą. W rozporządzeniu ministra aprowizacji Antoniego Minkiewicza z 9 grudnia 1918 czytamy (pisownia oryginalna):

„Urząd ten będzie z całą energią i stanowczością zwalczał wszelkiego rodzaju lichwę żywnościową, uprawianą czy to przez producenta-wytwórcę, czy też przez pośrednika-kupca-detalistę, jak również i gromadzenie towarów w celu sprzedaży ich z zarobkiem lichwiarskim. Jednakże bez pomocy społeczeństwa walka ta nie będzie skuteczna ani owocna i dlatego Ministerstwo Aprowizacji zwraca się do społeczeństwa z apelem, prosząc, by jak najusilniej poparło Urząd Walki z Lichwą nie tylko słowem, ale i czynem i aby o każdym wypadku lichwy żywnościowej, o każdym składzie przedmiotów pierwszej potrzeby, jak to żywność, materiały do opalu, światła, obuwia lub odzieży, wyroby tytoniowe itp., niezwłocznie zawiadamiało Urząd Walki z Lichwą żywnościową. (...) Jesteśmy przeświadczeni, iż z pomocą społeczeństwa zmożemy spekulację i ulżymy zbiedzonej przez wojnę ludności.”

Na szereg produktów wprowadzono urzędowe ceny maksymalne, powyżej których nie wolno było towaru sprzedawać. Za paskarstwo groziło nie tylko konfiskata towaru, ale również surowa odpowiedzialność karna. Zwalczeniem paskarstwa w pierwszych miesiącach II Rzeczypospolitej zajmowały się m.in. oddziały powołanej przez rząd Moraczewskiego Milicji Ludowej, namiastki policji, rekrutującej się w dużej części z szeregów członków i sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej.

## Oskarżony starosta

O żerowanie na ludzkiej krzywdzie i o paskarstwo oskarżany był publicznie tuż po I wojnie światowej m.in. starosta sanocki Kazimierz Wajdowski (często spotyka się pisownię nazwiska „Wajdowski”). W czasach monarchii austro-węgierskiej całe zawodowe życie pełnił odpowiedzialne funkcje w administracji galicyjskiej. Był m.in. urzędnikiem cesarsko-królewskiego namiestnictwa we Lwowie, pracownikiem starostw powiatowych w Bóbrce, Samborze, Łańcucie, Stryju, starostą w Kaluszu, zaś od października 1912 r. w Sanoku. Tę ostatnią funkcję pełnił do kwietnia 1919 r., gdy został przeniesiony do Bochni.

Szczegółów domniemanej afery paskarskiej ze starostą sanockim nie znamy, ale musiało o tym być głośno w regionie, skoro sprawa

Okresy wojen, kryzysów i klęsk żywiołowych dotykały zazwyczaj szerokie warstwy społeczeństwa, prowadziły do drożyzny i braków podstawowych artykułów. W takich sytuacjach pojawiali się również ci, którzy robili niezłe interesy, skupując deficytowe towary i sprzedając je po znacznie zawyżonych cenach. Nazywano ich paskarzami i zacięcie, chociaż nie zawsze skutecznie, potępiano i tępieno.



W ten sposób w okresie międzywojennym karano paskarzy. Fot. NAC

wa stała na forum Sejmu, zaś wkrótce po jej nagłośnieniu Wajdowski został przeniesiony z Sanoka. W marcu 1919 roku, urodzony w Padwi Narodowej Franciszek Krempa, znany działacz ludowy i świeżo upieczony poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” do Sejmu Ustawodawczego (który rozpoczął funkcjonowanie w lutym tegoż roku) wystąpił z interpelacją (podpisaną także przez grupę innych posłów), w której zarzucał Wajdowskiemu, że w czasie Wielkiej Wojny i tuż po niej dorobił się w zagadkowy sposób ogromnego majątku. W dokumencie, który wpłynął do kancelarii sejmowej 28 marca 1918 roku czytamy m.in.

„Artykuły kartkowe jak mąka, cukier, mydło, świece, nafta znajdujące się pod władzą starosty Wajdowskiego szły wagonami do rąk paskarzy. Zamiast do rozdziału między głodującą ludność w powiecie sanockim. Paskarzom świetnie się powodziło i ich pomocnikom. (...)”

W swej interpelacji skierowanej do ministra spraw wewnętrznych poseł Krempa podawał nazwiska rzekomych współników starosty w nielegalnych interesach i domagał się gruntownego zbadania sprawy i podjęcia działań, zmierzających do przeciwdziałania podobnym występkom ze strony urzędników. Niestety, nie wiemy, czy interpelacja przyniosła jakiś skutek i czy starosta poniósł konsekwencje. Wiemy natomiast, że podobnych spraw zarówno na terenie dzisiejszego Podkarpacia, jak i w kraju było więcej. Szeroko pisała o nich prasa. O paskarstwo w połowie 1919 roku oskarżano m.in. znanego sanockiego nauczyciela i działacza społecznego, który stanowczo temu zaprzeczał.

## Walka z paskarstwem

Panująca po Wielkiej Wojnie drożyzna, napędzana przez paskarzy, dotykała wielu warstw społeczeństwa. 8 czerwca 1919 r. w Krako-

wie odbył się wielki wiec urzędników służby państwowej. Wśród siedmiuset zebranych byli m.in. delegaci z Sanoka, Liska (Leska), Dynowa, Rymanowa, Rzeszowa, Przeworska, Tarnobrzęga i Jasła. W relacji z tej manifestacji, zamieszczonej w miesięczniku „Głos Służby Państwowej” wylewały się żale urzędników dotkniętych biedą:

„Teraz stosunki nie są lepsze wskutek paskarstwa, któremu wszystkie podwyżki płac nie mogą sprostać. I jeżeli rząd polski tego paskarstwa nie zgniecie, służba państwowa, razem ze swoimi rodzinami, musi po prostu wyginąć z głodu. (...) Obecne płace trzeba by dziesięć razy powiększyć, aby sprostać wydatkom. Na to rządu nie stać, więc domagamy się zastosowania najostrożniejszej walki przeciw paskarzom, choćby nawet szubienicy, aby sprowadzić powszechne potanie.”

Aby zaradzić pladze, w poszczególnych miastach tworzyły się okręgowe komitety do walki z lichwą, mające prawo do rewizji mieszkań i sklepów w poszukiwaniu deficytowych towarów i przyjmujące skargi mieszkańców. W Rzeszowie taki komitet zawiązał się w grudniu 1918 roku. Miejscowy tygodnik „Ziemia Rzeszowska” pisał w jednym z numerów z lipca 1919 r.:

„Zażaleń weszło dotąd 60, z których sześć na żądanie poszkodowanych załatwiono ugodowo w ten sposób, że kupiec zwracał część ceny kupna za towar, cztery sprawy uznano po zasięgnięciu opinii Komisji towarowej z łona komitetu wybranej za nienadające się do ścigania, zaś resztę oddano władzom do dochodzenia i ukarania. (...). Skonstatować należy bardzo mały procent skarżących się, skoro wiadomo, że paskarstwo w rzeszowskim tak jak i gdzie indziej kwitnie i prawdziwe święci orgie. Komitet przekonał się, że ludność nie żali się z obawy, że później towaru nigdzie nie dosta-

nie, bo paskarz drugi raz towaru załącemu się nie sprzeda.”

Formalnie za paskarstwo groziła kara do dwóch lat więzienia, konfiskata towaru oraz grzywna, wynosząca w dawnej Galicji do 200 tysięcy koron. Zazwyczaj jednak spekulantom skazywano na kary kilkumiesięcznego aresztu. Zapewne jednak tylko znikomy ich procent ponosił odpowiedzialność. Paskarstwo było plagą powszechną i tolerowaną. Trudno je było zwalczyć, bo trudnili się nim nawet ludzie związani z władzami, wojskiem i organami porządkowymi. „Nowiny Poniedziałkowe” z marca 1919 roku donosiły np. z Przemyśla:

”Przeciw b. por. armii austr. Dawidowi, który przez dłuższy czas był kierownikiem tutejszego austr. konsumu oficerskiego przy ul. Mickiewicza, zostanie wytoczone śledztwo karne z powodu licznych nadużyć na tem stanowisku popełnionych. Wydawał on np. pewnym z nim w spółce pozostającym paskarzom tutejszym – zwłaszcza jednemu z nich – listy przewozowe (frachty) zaopatrzone klauzulami i pieczęciami wojskowymi. Na te frachty sprowadzali ci spekulanci całe wagony najrozmaitszych towarów, które następnie puszczały na tzw. pasek, z czego oczywiście por. Dawid miał również znaczne. Ponieważ w tą sprawę w mieszanych jest kilka grubszych ryb, przeto zapowiada się dość sensacyjna afera.”

W miarę upływu czasu i poprawiania się sytuacji gospodarczej paskarstwo powoli przestawało być aż tak poważnym problemem jak w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości. Spekulacja na większą skalę ujawniła się w okresie tuż przed wybuchem II wojny światowej, gdy społeczeństwo zaczęło robić zapasy żywności i innych najważniejszych produktów. Władze – także ze względów propagandowych – reagowały ostro. Publicznie zamykano niektóre sklepy, zaś ich właścicieli aresztowano i umieszczano w słynnym obozie w Berezie Kartuskiej.

Z kalendarium  
podkarpackiej historii  
27 marca – 2 kwietnia

## Urodzili się

**1.04.1988** w Sanoku urodził się Łukasz Szczurek, utalentowany biathlonista, uczestnik olimpiad zimowych w 2010 i 2014 roku, złoty medalista Biatlonowych Mistrzostw Świata Juniorów Młodszych w biegu indywidualnym na dystansie 12,5 km we włoskim Martello w 2007 roku.

## Zmarli

**28.03.1989** zmarł Franciszek Szwed, prawnik, działacz Obozu Wielkiej Polski, Związku Akademickiego „Młodzież Wszechpolska” i Stronnictwa Narodowego oraz Narodowej Organizacji Wojskowej, uczestnik Kampanii Wrześniowej i konspiracji antyhitlerowskiej.

## Wydarzyło się

**27.03.1947** w kamienicy przy Kazimierza Wielkiego 8 w Sanoku, gdzie mieścił się sztab 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty, ostatnią noc w życiu spędził gen. Karol Świerczewski, poległy następnego dnia w zasadzce UPA w Jabłonkach. Sześć lat później odsłonięto tablicę upamiętniającą pobyt w tym budynku generała. Tablica została usunięta w 1991 roku.

**27.03.1979** naczelnikiem Sanoka został Ryszard Grzebień, ostatni PRL-owski władca miasta. Swą funkcję pełnił ponad 20 lat, aż do grudnia 1989 roku, gdy został odwołany na wniosek Komitetu Obywatelskiego.

**28.03.1946** żołnierze 34 pułku piechoty dokonują pacyfikacji ukraińskiej ludności Zawadki Morochowskiej. Powodem akcji miało być unikanie repatriacji do Związku Radzieckiego i współpraca z UPA. Zastrzelonych zostało 11 mężczyzn.

**29.03.1911** dekretem Wysokiej Rady Szkolnej Krajowej dyrektorem dwuklasowej szkoły w Zagórzcu został Edward Gacek.

**30.03.1957** Kuria biskupia w Przemyśle przekazała ruiny klasztoru w Zagórzcu na własność zakonowi karmelitów bosych, którzy stracili zniszczone obiekty w 1831 roku. W ręce Kościoła dostały się one z powrotem dzięki zapisaniu wzgórza klasztorowego w 1935 roku seminarium duchownemu w Przemyśle przez barona Adama Gubrynowicza. Wojewódzki konserwator zabytków w Rzeszowie wyraził zgodę na odbudowę klasztorowego obiektu.

**31.03.1947** Prymas Polski mianował księdza Mikołaja Deńko wikariuszem generalnym dla Kościoła Grekokatolickiego na teren Łemkowszczyzny.

**31.03.2008** zarejestrowane zostało stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dorzecze Wisłoka”, skupiające gminy Besko, Zarszyn, Rymanów i Bukowsko.

**1.04.1931** rozporządzenie Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej potwierdziło rozszerzenie granic Sanoka i przyłączenie doń Posady Olchowskiej, dotychczas będącej samodzielną gminą.

**2.04.1947** we wsi Odrzechowa członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii mordują 19-letniego Polaka.

**2.04.1991** weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z grudnia poprzedniego roku o utworzeniu gminy Besko. Weszły do niej wsie: Besko, Besko-Poręby i Mymoń, wydzielone z gminy Zarszyn.

(sj)

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu [www.podkarpackahistoria.pl](http://www.podkarpackahistoria.pl)  
Kontakt: [jakubowski@interia.pl](mailto:jakubowski@interia.pl)

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

■ Mieszkanie 24,5 m<sup>2</sup>,  
w Sanoku, tel. 698 018  
488

### Kupię

■ Działkę przy rzece Osła-  
wa, tel. 602 476 137

## Auto-moto

### Kupię

■ Auta za gotówkę, tel.  
602 476 137



### Dyżury Radnych Rady Miasta Sanoka wstrzymane

W związku z zagrożeniem  
epidemicznym oraz w trosce  
o mieszkańców miasta Sano-  
ka informuję, że dyżury rad-  
nych Rady Miasta Sanoka są  
wstrzymane do odwołania.

**FORNIRO**  
Wykonuje meble na  
wymiar dla każdego  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
Tel. 795-933-263  
www.meble-forniro.pl

Redakcja nie odpowiada  
za treść reklam  
i ogłoszeń

### Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej  
Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono  
ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na  
dzierżawę części powierzchni znajdującej się w hallu Dworca  
Multimodalnego przy ul. Lipińskiego 31 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzy-  
skać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska  
Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

### Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997  
roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 65  
z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogło-  
szeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia  
27.03.2020 r. do dnia 20.04.2020 r., zostanie wywieszony do pu-  
blicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zby-  
cia. Wykaz obejmuje sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej  
w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Wolnej, oznaczonej jako działka nr  
2161/3 o pow. 0,0049 ha.  
Sprzedaż w drodze bezprzetargowej.

### Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia  
1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2020  
r. poz. 65 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na  
tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w termi-  
nie od dnia 27.03.2020 r. do dnia 20.04.2020 r., zostanie wy-  
wieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości prze-  
znaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomości grun-  
towe położone w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Okulickie-  
go, oznaczone jako działki:

- nr 2612 o pow. 1,2531 ha;
- nr 1341/7 o pow. 0,9395 ha.

Sprzedaż w drodze przetargów.

## Informacja Urzędu Miasta Sanoka

# Pomoc dla przedsiębiorców w trzech krokach

Burmistrz Miasta Sanoka, wychodząc naprzeciw problemom przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą w lokalach, których właścicielem jest miasto, a którzy z powodu epidemii koronawirusa znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej, wydał 20 marca br. zarządzenie, określające formy pomocy. Przedsiębiorcy, którzy będą chcieli uzyskać pomoc, powinni złożyć wniosek o udzielenie pomocy na adres [wgs@um.sanok.pl](mailto:wgs@um.sanok.pl). Wzór wniosku znajduje się na stronie internetowej [sanok.pl](http://sanok.pl). Więcej informacji pod numerem telefonu 604 138 152

## Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje

# Na Podkarpaciu wypłaty „trzynastek” w kwietniu dla ponad 434 tys. osób



W przyszłym miesiącu ruszą wypłaty tzw. trzynastek, czyli dodatkowych rocznych świadczeń pieniężnych dla emerytów i rencistów. Trafiają one do uprawnionych razem z kwietniową emeryturą lub rentą. ZUS i Poczta Polska zapewniają, że wszystkie świadczenia dotrą do uprawnionych na czas. Na Podkarpaciu otrzyma je ponad 434 tys. osób (Oddział ZUS w Jasle – 132 003, Oddział ZUS w Rzeszowie – 302 111)\*.

Renty i emerytury będą wypłacane terminowo. Dotyczy to także dodatkowego świadczenia, czyli tzw. trzynastek. Emeryci i renciści nie mają się czego obawiać. Trzynastki będą przyznawane z urzędu, nie trzeba więc składać wniosków.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaci dodatkowe roczne świadczenia pieniężne ok. 9 mln osób. Tzw. trzynastka przysługuje uprawnionym m.in. do: emerytury, renty (z tytułu niezdolności do pracy, szkoleniowej, socjalnej, rodzinnej), rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego (świadczenia dla osób, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci), nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego. Te osoby otrzymają trzynastkę, o ile w dniu 31 marca br. będą mieć prawo do jednego z tych świadczeń. Jeśli na ten dzień wypłata będzie zawieszona (np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków), to trzynastka nie będzie przysługiwać.

### Ile wynosi i jak dostać świadczenie?

Aby otrzymać świadczenie, nie trzeba nic robić. ZUS wypłaci je wszystkim uprawnionym automatycznie, bez konieczności składania wniosku. Kwota świadczenia to dla każdego 1200 zł brutto. Z tego w większości przypad-

ków trzeba potrącić zaliczkę na podatek dochodowy i składkę zdrowotną. Do renty rodzinnej, którą pobiera kilka osób, przysługuje jedna trzynastka. ZUS podzieli ją w równych częściach na każdą uprawnioną osobę. Na przykład jeśli jedną rentę rodzinną pobierają dwie osoby, to każda otrzyma po 600 zł brutto.

### Kiedy wypłata?

ZUS wypłaci tzw. trzynastki razem ze świadczeniem głównym przysługującym za kwiecień, w standardowym terminie płatności emerytury czy renty. Terminów płatności w ZUS jest kilka: 1, 5, 6, 10, 15, 20 i 25 dzień miesiąca.

### Czy trzynastkę może zająć komornik?

O pieniądze z kwietniowego dodatku nie muszą się martwić osoby z długami. Trzynastki nie podlegają zajęciom komorniczemu, nawet jeśli trafią na konto bankowe. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne będzie mieć specjalny identyfikator, dzięki czemu będzie je łatwo rozpoznać w przelewach i nie zostanie zajęte przez komornika.

**Wojciech Dyląg**  
regionalny rzecznik  
prasowy ZUS  
w woj. podkarpackim

\*dane dotyczące osób uprawnionych na dzień 1.04.2020 r.



## Pomoc dla przedsiębiorców



# 01



### POBIERZ

Pobierz wzór wniosku o udzielenie pomocy.

Wzór wniosku o udzielenie pomocy został opracowany i jest dostępny na stronie internetowej [www.sanok.pl](http://www.sanok.pl). Wzór nie jest obowiązkowy, ale zawiera wszystkie elementy wymagane Zarządzeniem Nr 54/2020 Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie określenia form udzielania pomocy dla najemców lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka.

# 02



### WYPEŁNIJ

### WNIOSEK

# 03



### WYŚLIJ

Wypełniony wniosek przekaż do Urzędu Miasta.

Korzystając z wersji elektronicznej należy wypełnić i podpisać wniosek wraz z wymaganymi załącznikami i wysłać cyfrowo i wysłać na adres e-mail: [wgs@um.sanok.pl](mailto:wgs@um.sanok.pl). Korzystając z wersji papierowej należy wypełnić i podpisać wniosek wraz z wymaganymi załącznikami i złożyć w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta w Sanoku lub przesać pocztą na adres: Urząd Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1.

### Potrzebujesz konsultacji?

Zadzwoń do Wydziału Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora Urzędu Miasta Sanoka. Obsługa przedsiębiorców składających wnioski o udzielenie pomocy będzie świadczona w godzinach pracy Urzędu Miasta Sanoka pod specjalnym numerem telefonu 604 138 152.

[sanok.pl](http://sanok.pl)



miasto sanok

Maria Pospolitek:

# Nauczanie online to wielki egzamin dla szkół

Ministerstwo zaapelowało o lekcje online. W młodszych klasach sytuacja może być opanowana, jeśli nauczyciele zdobyli kontakt do rodziców mailowy bądź inny w sieci. Wiemy, że nie było łatwo, bo wychodząc ze szkół zostawili wszystko w klasach, pokojach nauczycielskich. W niektórych szkołach funkcjonuje Librus lub inny program ułatwiający kontakty rodzic-uczeń-nauczyciel. Jednak samo skontaktowanie się to nie wszystko. Poprosiliśmy dyrektorów sanockich szkół o skomentowanie zaistniałej sytuacji. Pierwsza odpowiedziała nam pani Maria Pospolitek z ZS nr 1, czyli sanockiego „ekonomika”.

## Największe trudności w zaistniałej sytuacji?

Sytuacja, w jakiej znalazły się takie szkoły jak ZS nr 1 w Sanoku jest trudna z tego względu, że większość naszych uczniów mieszka poza Sanokiem, często w małych miejscowościach, gdzie jest problem z Internetem. To powoduje trudności w odbieraniu wiadomości od nauczycieli.

Nie mniej jednak radzimy sobie, jak potrafimy w tej sytuacji. Od 12.03. (czwartek), gdy zostały zawieszony zajęcia dydaktyczne w szkołach, a minister Piontkowski powiedział, że nie są to dodatkowe ferie, utrzymujemy kontakt z uczniami mobilizując ich do powtarzania zrealizowanego już materiału.

Nauczyciele wysyłają uczniom zadania, zlecają pra-

ce czy prezentacje do opracowania. Telefonicznie, przez dziennik elektroniczny lub e-maile odpowiadają na pytania, pomagają rozwiązać problemy. Uczniowie przysyłają nauczycielom wykonane prace, które są przez nauczycieli sprawdzane.

## Sądzi pani, że matury odbędą się w terminie?

Szczególną uwagę nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących poświęcają maturzystom, bo przecież wcześniej czy później matura się odbędzie. Nie wierzę, żeby miało to miejsce w maju, raczej w czerwcu i to w drugiej połowie (to oczywiście tylko moje zdanie). Ale przed nami również egzaminy z kwalifikacji zawodowych w klasach drugich i trzecich technikum. Do egzaminów teoretycznych

można młodzież przygotować zdalnie, ale do praktycznych niestety nie. Szczególnie mam tu na myśli technikum ekonomiczne czy technikum żywienia i usług gastronomicznych. Poza tym my cały czas się uczymy, poznajemy nowe narzędzia do pracy zdalnej. Mam nadzieję, że okażą się efektywne.

## Czego pani się, jako dyrektor, najbardziej obawia?

Od 25 marca zgodnie z rozporządzeniem ministra Edukacji Narodowej z 20 marca 2020 r. ruszamy z kontynuacją realizacji podstawy programowej. Mam obawy, czy wszystkich naszych uczniów jesteśmy w stanie objąć zdalnym nauczaniem. To wielki egzamin dla szkół.

Rozmawiała Edyta Wilk



Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok w Komitecie Sterującym Projektem

## Czy powstaną nowe szlaki rowerowe w Bieszczadach?

**Stowarzyszenia: Łączy Nas Sanok i Aktywny Beskid z Iwonicza zgodnie z decyzją Władysława Ortyła, marszałka województwa podkarpackiego, zostały włączone jako stali obserwatorzy do prac Komitetu Sterującego Projektem pn. „Przygotowanie dokumentacji technicznej i projektowej niezbędnej do rozbudowy sieci turystycznych tras rowerowych na terenie Bieszczad i włączenie ich do szlaku rowerowego Green Velo”.**



Wg koncepcji w Bieszczadach ma powstać szlak rowerowy wzdłuż granicy z Ukrainą. Z kierunku Przemyśla (włączenie w m. Olszany) przez Arłamów, Krościenko, Lutowska, Muczne, Ustrzyki Górne do Wołosatego (granica państwa PL/UA). Dodatkowo powstanie łącznik do Cisnej.

Jak informuje Anna Huk, członek zarządu województwa podkarpackiego, w piśmie z dnia 3 marca br. w okresie listopad – grudzień 2019 r. służby województwa odpowiedzialne za realizację projektu przeprowadziły konsultacje z Partnerami Projektu w celu doszczegółowienia przebiegu planowanej trasy. Obecnie trwają prace w Podkarpackim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie nad ostatecznym wyznaczeniem przebiegu trasy oraz doprecyzowaniem szczegółowego budżetu projektu. Dalsza procedura wymaga pisemnego uzgodnienia koncepcji trasy z Partnerami Projektu oraz Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, co umożliwi ogłoszenie przetargu na realizację dokumentacji. Planowany termin ogłoszenia przetargu to początek trzeciego kwartału br. Po opracowaniu przedmiotowej dokumentacji województwo podkarpackie będzie zabiegać o zabezpieczenie środków finansowych na realizację robót budowlanych.

Planowany przez województwo podkarpackie rozwój sieci szlaków rowerowych w Bieszczadach to krok w dobrym kierunku. Bieszczady mają ogromny potencjał, aby rozwijać tutaj turystykę rowerową. Zauważyć już można pozytywny trend w tym kierunku. Przykładowo powiat leski realizuje ze środków Interreg Polska-Słowacja projekt „Porta Rusica – z Polonin w Bieszczady”, zakładający utworzenie tras turystyki rowerowej z Zawozu nad J. Solińskim, doliną Solinki, do Cisnej i dalej do przełęczy nad Roztokami Górnymi (granica PL/SK). Nadleśnictwo Cisna zaś finalizuje pierwszy w Bieszczadach projekt budowy sieci singletracków rowerowych, obejmujący na początek pętlę o długości 13 km. Moim zdaniem, należy wykorzystać też dla turystyki rowerowej potencjał Lasów Państwowych a zwłaszcza ich drogi leśne, których jakość w ostatnich latach uległa znacznej poprawie. Natomiast przy drogach publicznych, jak np. przy wielkiej pętli bieszczadzkiej, powinny powstać wydzielone, bezpieczne ścieżki pieszo-rowerowe. Dużo jeździć rowerem po Bieszczadach i np. na drodze wojewódzkiej Lesko – Cisna czy Ustrzyki Dolne – Lutowska rowerzysta nie ma lekko z uwagi na wzmożony ruch samochodowy, w tym zwłaszcza pojazdów ciężarowych

z dłuższą. Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok ze wsparciem innych stowarzyszeń, zwłaszcza Aktywny Beskid oraz pasjonatów rowerów z Podkarpacia i nie tylko mocno zabiega też o budowę ścieżki rowerowej w dolinie Sanu nazwanej przez nas „Velo San”. Jesteśmy przekonani, że trasa ta z uwagi na malowniczy przebieg, gdy powstanie, będzie prawdziwą perełką na wzór Velo Dunajec czy Naddunajskiej Trasy Rowerowej (Donauradweg) i przyciągnie do nas rzesze turystów rowerowych, a naszym mieszkańcom da możliwość przyjemnej, rekreacyjnej jazdy rowerem. Ogół tych działań województwa, samorządów i nadleśnictw przy wsparciu strony społecznej spowoduje, że Bieszczady mogą stać się prawdziwym rowerowym eldorado na mapie Polski – mówi Grzegorz Wilusz ze Stowarzyszenia Łączy Nas Sanok.

\*\*\*

Szacowana wartość zadania: 5 555 500,00 zł.

Dotacja: 4 999 950,00 zł (85% środki UE w ramach Funduszu Spójności w ramach POPT 2014-2020 tj. 4 249 957,49 oraz 15% budżet państwa tj. 749 992,51)

Udział JST: 555 500,00 zł.

Planowana długość trasy, dla której będzie opracowana dokumentacja to ponad 174 km.

Oprac. ew

## UNIHOKEJ

# Aktualnie nie wyobrażam sobie zmiany klubu

mówi JAKUB SUJKOWSKI, czołowy zawodnik drużyny TRAVELPL WILKI, reprezentant Polski

Jak oceniasz miniony sezon Wilków w Ekstralidze? Nie był najlepszy pod względem zajętego miejsca, bo dwa lata temu uplasowaliście się tuż za podium, ale wynikiowo na pewno – zaledwie trzy porażki w sezonie zasadniczym muszą robić wrażenie...

Zakończone niedawno rozgrywki uważam za bardzo udane. Wywalczenie 5. pozycji w kraju naprawdę cieszy, zwłaszcza że był to sezon przebudowy – zarówno naszego składu, jak i samego systemu rywalizacji w Ekstralidze. Mam nadzieję, że za rok już skuteczniej powalczymy o historyczny medal dla Sanoka.

Ile tak naprawdę zabrakło wam do czołowej czwórki? Czy gdybyśmy jednak awansowali do półfinału Mistrzostw Polski, to byłaby realna szansa na medal, czy jednak rywale byli poza zasięgiem?

Myszę, że szansa była. Starając się realnie ocenić nasz potencjał, powiem, że mogliśmy bić się o brąz. Osobiście najbardziej żałuję wyjazdowego meczu z Góralami w Nowym Targu, gdzie niewiele zabrakło nam do remisu.

Do pewnego momentu mogło się wydawać, że najskuteczniejszym zawodnikiem Wilków będzie Dominik Januszczak, ale w decy-

dujących meczach sezonu wyprzedziłeś go, w klasyfikacji kanadyjskiej zajmując 7. miejsce z dorobkiem 23 bramek i 18 asyst. Czy sam czułeś, że w kluczowych meczach osiągnąłeś wyższą formę? Czy na bieżąco śledziliście waszą bezpośrednią rywalizację?

W inauguracyjnym spotkaniu nie zagrałem, ale potem moja forma stopniowo rosła, by w drugiej części sezonu ustabilizować się na odpowiednio wysokim poziomie. Z Dominikiem gramy w innych piątkach, ale jakaś nutka rywalizacji między nami na pewno była i to mimo tego, że jesteśmy najlepszymi kolegami.

Indywidualnie to był mega dobry sezon dla nas obydwu. Sezon Ekstraligi już zakończony, ale Ligi Sanockiej przerwany. Jeżeli rozgrywki zostaną wznowione, to jak oceniasz wasze szanse na odzyskanie tytułu mistrzowskiego?

Poziom lokalnych rozgrywek stale się podnosi, co oczywiście cieszy, a rywale są coraz mocniejsi. Przykładem choćby zdecydowanie najlepsza w sezonie zasadniczym drużyna AZS UP, której barwy reprezentuję w rozgrywkach akademickich. Myszę, że jako Wilki mamy spore szanse na ponowne zdobycie pucharu SLU, jednak życie lubi zaskakiwać.

Niedawno uczestniczyłeś w turnieju eliminacyjnym do Mistrzostw Świata, który rozegrano w Danii. Jaka jest twoja pozycja w hierarchii kadry narodowej? Ile brakuje ci do najlepszych reprezentantów Polski?

W reprezentacji występuję głównie w trzeciej piątce, ale we wspomnianych eliminacjach udało się także zagrać w pierwszej. Myszę, że do najlepszych kadrowiczów, jak Michał Sieńko z Bańkówek Zielonka czy Karol Pelczarski ze słowackiego Trenczyna, brakuje mi jedynie lepszego odnajdywania się w wypracowanych schematach rozgrywania akcji.

Od początku występujesz w drużynie „Watahy”, będącej jedynym kadrowiczem w seniorskiej reprezentacji Polski. Dotąd nie było



propozycji zmiany barw klubowych?

Tak, od samego początku kariery gram w Wilkach. Mieszkając w Sanoku i trenując z chłopakami, aktualnie nie wyobrażam sobie zmiany barw klubowych, mimo że dostawałem różne propozycje. Dużym atutem jest też atmosfera na naszych treningach, jak i to, że bardzo dobrze się dogadujemy.

Na koniec powiedz parę słów o sobie. Czym się zajmujesz oprócz gry w unihokeja, jakie masz zainteresowania i plany życiowe?

Już trzeci rok studiuję na Uczelni Państwowej w Sanoku, kierunek – mechanika i budowa maszyn. Często biorę udział w zawodach akademickich, reprezentując drużynę AZS UP. Ogólnie interesuję się sportem, trochę informatyką i fotografią. Od pewnego czasu regularnie chodzę na siłownię razem z moją dziewczyną Sandrą. Aktualnie moimi celami życiowymi są: ukończenie studiów, ciągły rozwój sportowy oraz wywalczenie powołania na Mistrzostwa Świata w Finlandii.



TOMASZ SOWA

## PIŁKA NOŻNA

## Jeszcze przynajmniej miesiąc przerwy

Na razie przez koronawirusa najbardziej ucierpiał nasz hokej, bo zmagania młodzieżowe przerwano w kluczowym momencie, ale ostatecznie „palmę pierwszeństwa” mogą przejąć piłkarze. Oby nie sprawdził się czarny scenariusz. Wszystkie rozgrywki futbolowe wstrzymano do 26 kwietnia. Wariant optymistyczny zakłada, że drużyna Ekoballu Stali zakończy sezon jeszcze w czerwcu.

Zawodnicy Mateusza Ostrowskiego zdążyli tylko zainaugurować rundę rewanżową IV Ligi Podkarpackiej, pokonując 3-1 Legion Pilzno, co dało im awans na 5. miejsce w tabeli. W związku z zawieszeniem rozgrywek stracą przynajmniej siedem kolejek w pierwotnych terminach. Zgodnie z harmonogramem ostatni mecz sezonu mieli rozegrać dość wcześnie, bo już 13 czerwca. Gdyby więc wiosenna rywalizacja została wznowiona 29 kwietnia, a później zaległe mecze rozgrywane byłyby we wszystkie

środy, to jest szansa, że sezon udałoby się zakończyć jeszcze w czerwcu. Oczywiście sporo też zależy od postawy stalowców w Pucharze Polski.

– To oczywiście wariant optymistyczny, bo za chwilę może okazać się, że przerwa w rozgrywkach zostanie jeszcze wydłużona. Co wtedy? Moim zdaniem, w razie konieczności możemy grać nawet do końca lipca, potem powiedzmy dwa tygodnie przerwy i start nowego sezonu. Takim trybem w rundzie wiosennej wyszłoby nam około sto meczów w dwa



ARCHEKOBALLU

Piłkarze Ekoballu Stal zdążyli rozegrać tylko jeden mecz rundy wiosennej, odnosząc zwycięstwo w Pilźnie

miesiące, co oczywiście byłoby wielkim wyzwaniem logistycznym. Przy takim zagęszczeniu pojedynków ligowych łatwo wyobrazić sobie problemy z organizacją boisk czy transportu na mecze wyjazdowe. Ale jakoś musielibyśmy przez to przebrnąć – podkreśla Bogusław Rajtar, prezes Ekoballu.

Wbrew pozorom większy problem może być z rozgrywkami młodzieżowymi. O ile drużyna seniorów przepracowała pełny okres przygotowawczy, a teraz zawodnicy indywidualnie starają się podtrzymać formę, o tyle trudno wyobrazić sobie, aby zwłaszcza dzieci z marszu przystąpiły do walki o ligowe punkty. Być może potrzebny będzie minicykl treningowy, trwający przynajmniej dwa tygodnie, bo gra bez odpowiedniej podbudowy fizycznej to ryzyko znacznie większej liczby kontuzji.

Miejmy nadzieję, że przerwa w rozgrywkach piłkarskich nie potrwa dłużej, niż do 26 kwietnia. Także dlatego, że to oznaczałoby, iż wygramy walkę z pandemią koronawirusa.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## SIATKÓWKA

# Musimy zrobić kolejny krok do przodu

mówi MACIEJ WIŚNIEWSKI, trener drużyny AZS TSV Sanok

**Prowadzony przez pana zespół już w debiutanckim sezonie na parkietach II Ligi Podkarpackiej wywalczył awans, więc ocena rozgrywek musi być pozytywna...**

Powrót do seniorskich zmagania okazał się jak najbardziej udany. Założenie mieliśmy takie, aby w ciągu dwóch sezonów awansować szczebel wyżej. Przed startem rozgrywek pocztą pantoflową zbierałem informacje, jak wygląda rywalizacja na IV-ligowych parkietach, zastanawiając się, czy nasza młodzież poddała wyzwaniu. Po głębszej analizie i przy pełnym poparciu, a bez nacisków na wynik, jako zarząd klubu zdecydowaliśmy się na zgłoszenie do rozgrywek. Jak widać, chłopcy cel zrealizowali w 100 procentach.

**Najlepszy mecz sezonu i dlaczego akurat ten z SPS-em Pruchnik u siebie?**

Jeżeli patrzeć okiem kibica, to na pewno pojedynek z ówczesnym liderem był najbardziej widowiskowy. Sporo ataków, obron, zagrywek czy bloków na wysokim poziomie i to w większości wygranych przez nas, musi stworzyć taki obraz i odczucie. Osobiście uważam, że jeszcze ze dwa, trzy spotkania były kluczowe i dobre w naszym wykonaniu. Ja wybieram decydujący o awansie pojedynek na wyjeździe z Lubczą Raclawówką, a to mimo faktu, że go nie wygraliśmy. Mogliśmy sobie jednak na to pozwolić, bo do osiągnięcia celu wystarczyło nam zdobycie dwóch setów. Choć przeciwności nie brakowało – specyficzna, mała sala, gdzie zagrywkę z wyskoku wykonywało się po maksimum jednym krokiem, brak optymalnego składu czy nastroje po odpadnięciu juniorów i kadetów w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski. Każdy jednak wiedział, że musimy się przelamać. I nastoletni zawodnicy stanęli na wysokości zadania, wytrzymując presję. A mnie udowodnili, że sfera mentalna, nad którą również pracujemy, jest na właściwym poziomie.

**Skład TSV oparty był głównie o młodzież, z zaledwie trzema**



**nominalnymi seniorami, ale jeden z nich – Przemysław Chudziak, okazał się prawdziwym liderem zespołu. Spodziewał się pan po nim tak dobrej gry po – jakkolwiek by na to patrzeć – kilkuletnim rozbracie z ligową siatkówką? Przemek to zdecydowany lider zespołu – emanuje spokojem, dokładnością, a przede wszystkim daje jakość i jest powtarzalny. Dzięki swojej skuteczności nie raz czy dwa, ale dosyć często rozstrzygał na naszą korzyść sety i mecze, ale właśnie tego od niego oczekiwałem. Ta przerwa w nieznanym stopniu na pewno wpłynęła na jego dyspozycję, ale z wiekiem stał się też bardziej dojrzałym zawodnikiem, a to w siatkówce duży plus. Motorycznie z każdym treningiem i meczem było lepiej. I będzie nadal. Pamiętajmy bowiem, że to wciąż młody zawodnik, więc zarówno przed nim, jak i resztą chłopaków, jeszcze sporo sportowych wyzwań.**

**Nie da się jednak ukryć, że partnerzy dawali mu mocne wsparcie...**

Siatkówka to sport zespołowy, więc bez przysłowiowego „team

spirit” czy raczej „siatkarskiej rodziny”, jak by to powiedział mój asystent Krzysztof Dziadosz, tych wyników by nie było. Postęp zrobiła cała drużyna. Oprócz Chudziaka drugim liderem był Damian Bodziak, któremu mimo urazu udało się dokończyć sezon. Przypomnijmy, że występował jako kapitan we wszystkich trzech zespołach, dając jakość i spokój, zwłaszcza w przyjęciu i ataku. Obaj rozgrywający – Kamil Florek i Kuba Kaczmarski – poprawili dokładność wystaw. Coraz lepiej grają środkowi bloku, a w ataku bryluje Kuba Mandzelowski, dając do tego potężny serwis. Wspomnę jeszcze Kacpra Pajęckiego, który na pozycji libero godnie zastąpił kontuzjowanego Dominika Bodziaka.

**Bilans sezonu to 9 zwycięstw i tylko 3 porażki, do tego wszystkie po tie-breakach. Można było ich uniknąć?**

Porażki są nieuniknione, a uczą bardziej niż zwycięstwa. Jeżeli chodzi o przegraną w Pruchniku, to na wynik duży wpływ miało sędziowanie. Do tego był to bodajże drugi mecz drużyny w seniorskiej lidze, a pierwszy

wyjazdowy, więc trochę wyszedł brak zgrania. W Rzeszowie ekipie AKS-u wychodziło dosłownie wszystko, a nam dla odmiany prawie nic, natomiast wspomniana porażka w Raclawówce na koniec sezonu nie miała znaczenia, liczyło się po prostu zdobycie dwóch setów. Dlatego też po osiągnięciu celu wpuściłem zmienników, żeby w większym wymiarze czasowym poczuli seniorski parkiet i ile jeszcze pracy przed nimi, aby stać się pełnowartościowymi siatkarzami.

**Przejdźmy na moment do drużyn młodzieżowych – świetne sezony na Podkarpaciu i jednak słabsze występy w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski. Dlaczego?**

Bez dwóch zdań był to najlepszy sezon w wykonaniu młodzieży TSV. Zdobyliśmy tytuły wice-mistrzowskie we wszystkich trzech kategoriach wiekowych, zawsze ustępując jedynie AKS-owi. Praca prowadzona przez współpracujących z mną trenerów Krzysztofa Dziadosza i Adama Koconia przynosi efekty, a nam daje satysfakcję. Jest lekki niedosyt, że szybko pożegnaliśmy się z rozgrywkami centralnymi juniorów i kadetów, ale nie mieliśmy szczęścia w losowaniu, trafiając na drużyny z górnej półki. Nadzieja jeszcze w młodzikach, ale ze względu na koronawirusa nie jest pewne, czy w tej kategorii sezon zostanie dokończony.

**Plany na następny sezon?**

Kibiców zapewne najbardziej interesuje drużyna seniorów. Będziemy starać się jak najlepiej przygotować do rozgrywek I Ligi Podkarpackiej. Na tym poziomie nie ma już dostarczycieli punktów, bo większość występujących tu zawodników ma kilkuletnie doświadczenie z II Ligi centralnej. Musimy zrobić kolejny krok do przodu – zdecydowanie poprawić komunikację bloku z obroną i tężyznę fizyczną. Nie zapominamy też o najmłodszych. Priorytetem będzie dalsza praca z młodzieżą i zgłoszenie drużyn do wszystkich kategorii rozgrywkowych. W Szkole Podstawowej nr 8 działa Siatkarski Ośrodek Szkolny, gdzie prowadzony jest nabór do klasy IV, a do już istniejącej kategorii młodzików (roczniki 2006 i 2007) i grupy Kinder (2008 i 2009) też dołączają nowi chłopcy. Wszystkich chętnych zapraszamy do kontaktu (email: sanoksiatka@gmail.com) i spróbowania się w tej pięknej dyscyplinie sportu.

**Słowo na koniec...**

Chcę podziękować chłopakom za trud włożony w ten sezon. Zarządowi klubu, który stanął na wysokości zadania, a przede wszystkim kibicom, którzy tak licznie dopingowali nas w halach Uczelni Państwowej i Zespołu Szkół nr 3. Dziękuję.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**



Jakie miejsca zajęły drużyny młodzieżowe Niedźwiadków w zakończonym przedwcześnie sezonie 2019/20? Klub nadal czeka na wieści z PZHL-u. Gdy tylko coś się wyjaśni, zaraz o tym poinformujemy.

## XV Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

### Lista kandydatów:

**Karol Adamiak** (piłka nożna, Ekoball Stal), **Piotr Bałda** (wędkarstwo, Koło nr 1), **Milosz Baran** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Bianka Bluj** (wrotkarstwo, Sprint), **Damian Bodziak** (siatkówka, AZS TSV), **Arkadiusz Borczyk** (automobilizm, Automobilklub Małopolski), **Kacper Cęgiel** (unihokej, TravelPL Wilki), **Przemysław Chudziak** (siatkówka, AZS TSV), **Maciej Czopor** (szachy, Polonia), **Konrad Filipek** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Krystyna Gawlewicz** (LA, Pozytywnie Zabiegani), **Piotr Gemalik** (kolarstwo zjazdowe, Syndrome Racing), **Mariusz Haduch** (tenis stołowy, SKT ILO Wiki), **Konstancja Iwańczyk** (gimnastyka, Spartanie), **Dominik Januszczak** (unihokej, TravelPL Wilki), **Maciej Korzeniowski** (wędkarstwo, Koło nr 1), **Martyna Łuszcz** (LA, Komunalni), **Andrzej Michalski** (nordic walking, NW), **Piotr Michalski** (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), **Piotr Nałęcki** (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), **Damian Niemczyk** (piłka nożna, Ekoball Stal), **Marek Nowosielski** (LA, Wiki), **Michał Pawłowski** (short-track, UKS MOSiR), **Martyna Posadzka** (gimnastyka, Spartanie), **Seweryn Przybylski** (podnoszenie ciężarów, Gryf), **Bogusław Rapala** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Tadeusz Rek** (kajakarstwo, MOSiR), **Kamil Rościński** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Marek Sawicki** (żeglarstwo, Naftowiec), **Patryk Sawulski** (podnoszenie ciężarów, Gryf), **Kacper Słysz** (piłka nożna, Ekoball Stal), **Marek Strzyżowski** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Jakub Sujkowski** (unihokej, TravelPL Wilki), **Michał Tarapacki** (tenis, SKT), **Adam Tutak** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Maciej Uruski** (kolarstwo górskie, Roweromania Team).

### Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

## Złota Dziesiątka 2019

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).



Już w debiutanckim sezonie na parkietach II Ligi Podkarpackiej siatkarze AZS TSV cieszyli się z awansu

